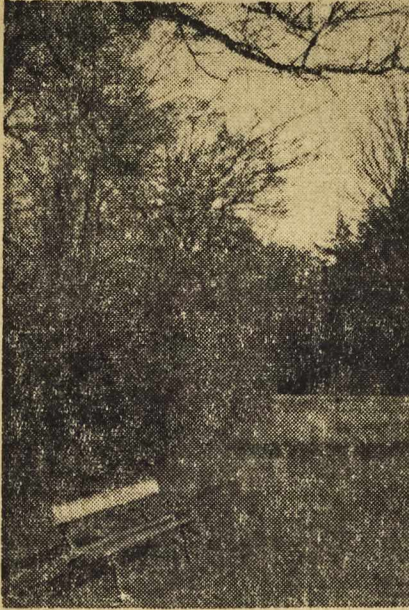


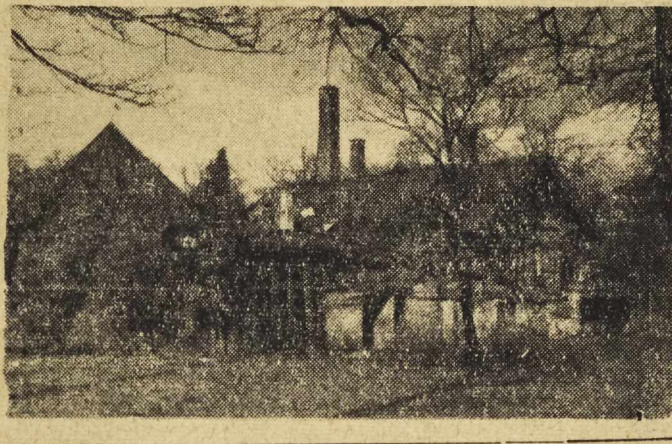
Parki wrocławskie
w przededniu wiosny



Samotne ławki w parkach wrocławskich już niezadługo ożyją. Dlatego należy już teraz rozpocząć prace nad uporządkowaniem ścieżek, oczyszczeniem zastanych liśćmi darni, uprzątnięciem gąsienic, wciągnięciem barbarzyńsko oblamywanych z drzew.

Trzeba przy tej okazji pomyśleć również o remoncie pięknego niedgdy pawilonu w parku Szczytnickim, stojącego w malowniczym otoczeniu z drzew... (do artykułu na stronie 5-tej).

Foto: Czelný



Przed Kongresem Nauki Polskiej Ekonomiści Dolnego Śląska i naukowcy - praktycy rozpoczynają nowy etap pracy

W RAMACH przygotowań do I Kongresu Nauki Polskiej odbył się we Wrocławiu Regionalny Zjazd Ekonomistów z udziałem wybitnych przedstawicieli pracy z zakładów przemysłowych i spółdzielni produkcyjnych

Naród polski złożył hołd paryjskim komunardom

W OSIEMDZIESIĄTĄ rocznicę proklamowania Komuny Paryskiej, społeczeństwo polskie złożyło hołd pamięci bohaterów zbrodni paryjskiej, którzy w imię idei światła i wolności walczyli o lepsze jutro światowego proletariatu, również Polacy — Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski.

W miastach wojewódzkich odbyły się uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli władz, partii, organizacji masowych i świata pracy, z przewodnikami i racjonalizatorami pracy na czele.

Równie uroczysty przebieg miały specjalne posiedzenia, zebrania i sesje naukowe poświęcone uczczeniu bohaterstwa paryjskich komunardów, z którymi ramię w ramię walczyli o lepsze jutro światowego proletariatu, również Polacy — Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski.

W Warszawie odbyło się uroczyste przemianowanie placu Wilsona na Plac Komuny Paryskiej oraz ulicy Szustra na ulicę Jarosława Dąbrowskiego.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Lichnowach nazwali swą spółdzielnię im. Komuny Paryskiej. Dla uczczenia rocznicy powstania ludu francuskiego spółdzielcy podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

W auli uniwersytetu łódzkiego odbyło się uroczyste posiedzenie naukowe poświęcone Komunie Paryskiej, zorganizowane przez oddział Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków wspólnie z Uniwersyteckim Kołem Naukowym Historyków.

W Łodzi i woj. łódzkim zorganizowano około 100 akademii w świetlicach fabrycznych, ponad 500 pogadek w szkołach, oraz 100 wieczerzy w świetlicach gromadzkich.

Zacięte walki na frontach Korei

D OWÓDZTWO naczelne Korejskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w niedzielę podaje, że oddziały armii ludowej wspólnie z ochotnikami chińskimi kontynuowały zaciekle walki z nieprzyjacielem na wszystkich odcinkach frontu.

W rejonie wybrzeża zachodniego oddziały armii ludowej zestrzeliły w okresie od 5 do 15 marca 14 samolotów nieprzyjacielskich.

Rok VI. Nr 78 (1574)
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 19 marca 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

W obecności Prezydenta R. P. Zjazd Nauczycielstwa Polskiego rozpoczął wczoraj obrady pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni

Prezydent Bierut przemówił do przedstawicieli 150-tysięcznej rzeszy wychowawców i nauczycieli młodego pokolenia

P OTEŻNA manifestacją niezłomnej woli walki o pokój i Plan 6-letni przedstawiciele ponad 150.000 rzeszy nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia stał się III Krajowy Zjazd Nauczycielstwa Polskiego. W zjeździe, który w dniu 18 bm. rozpoczął w Stolicy trzydniowe obrady, bierze udział 618 delegatów z całego kraju.

Uroczysta sesja MRN

Uczczenie polskich bojowników Komuny Paryskiej

W DNIU 18 bm. odbyła się we Wrocławiu uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. Sesję przewodniczył radny OLESINSKI.

Po uchwaleniu porządku dziennego, przewodniczący MRN ob. BARCZYK wygłosił referat o historycznym znaczeniu Komuny Paryskiej w walce mas pracujących o ich wyzwolenie z ucisku kapitalistycznego.

Po referacie przewodniczącego MRN, radny KROPELNICKI zgłosił wniosek o uczczenie pamięci polskich bojowników w szeregach Komuny, przemianowaniem Placu Wołoskiego we Wrocławiu — na plac im. gen. Wróblewskiego. Wniosek radnego Kropelnickiego Miejska Rada Narodowa uchwaliła jednogłośnie. (an)

„Wczasy w mieście“ Kolonie i obozy dla 23 tys. dzieci z woj. wrocławskiego

Z GODNIE z planem Ministerstwa Oświaty, w bieżącym roku 23 tys. dzieci z terenu woj. wrocławskiego objętych zostanie akcją wczasów letnich.

Z liczbą tej największej młodzieży wyjedzie do woj. gdańskiego, resztę zaś rozlokują się w szczyńskim, kossalińskim, olsztyńskim, krakowskim i białostockim.

Prócz tego, dla wielu dzieci urządzone będą półkolonie, obozy, dziecińce, wycieczki ze wsi do miast i tzw. „wczasy w mieście“.

W związku z tym dla wychowawców i kierowników kolonii zostaną zorganizowane specjalne kursy.

Młodzi poloniści obradują we Wrocławiu

W CZORAJ w auli Uniwersytetu Wrocławskiego rozpoczął obrady V Ogólnopolski Zjazd Naukowy Młodzieży Polonistycznej. Biorą w nim udział młodzi poloniści ze wszystkich studiów, profesorowie i asystenci, pracownicy, Instytutu Badań Literackich, pisarze i krytycy.

Zjazd ma za zadanie przerehabilitowanie problematyki polskiego romantyzmu, którego istotny sens społeczny był dotychczas uporzędkowany przez burżuazyjną naukę.

Ożywiona atmosfera młodzieńczego entuzjazmu, w jakiej odbywa się zjazd, pozwala przypuszczać, że obrady jego przyczynią się do dalszego rozwoju marksistowskiego literaturoznawstwa w Polsce.

dego pokolenia jasne drogi realizacji tych zaszczytnych zadań.

Owacja na cześć Prezydenta Bieruta

P O wyborze prezydium Zjazdu przewodniczący pos. Pokora prosił Prezydenta R. P. Bolesława Bierut o zabranie głosu. Delegaci gotują wstępującemu na trybunę Prezydentowi RP. entuzjastyczną owację.

Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta podamy w dniu jutrzejszym.

Przemówienie Prezydenta R. P. wywarło ogromne wrażenie wśród wszystkich zgromadzonych. Długo nie milkły okrzyki na cześć Pierwszego Obywatela Polski. (Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Redukcja zbrojeń i demilitaryzacja Niemiec -to niezbędne warunki utrzymania pokoju

oświadczył
Gromyko

Gromyko w Paryżu

N a sobotnim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, przedstawiciele mocarstw zachodnich w dalszym ciągu bronili zgłoszonego przez nich punktu porządku dziennego, mającego zastąpić dwa punkty radzieckiego porządku dziennego, a mianowicie w sprawie wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec oraz w sprawie redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Odpowiadając przedstawicielom trzech mocarstw Gromyko oświadczył, że propozycja ich ma w istocie rzeczy nie dopuścić do rozpatrzenia na sesji rady ministrów sprawy wykonania przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec, oraz sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Jest to dowodem — stwierdził Gromyko — iż mocarstwa zachodnie zmirzają do jakichś innych celów i mają jakieś inne plany.

Kategorycznie potępimy — stwierdził Gromyko — realizowaną przez trzy mocarstwa politykę demilitaryzacji Niemiec zachodnich, politykę odrodzenia militarystyki niemieckiej. Polityka ta jest jaskrawym pogwałceniem układu poczdamskiego. Rząd Radziecki potępia tego rodzaju politykę, gdyż zmierza ona do pogwałcenia pokoju, rozpętania nowej wojny.

14 nowych kin wiejskich otrzyma wkrótce Dolny Śląsk

Na terenie Dolnego Śląska znajduje się 60 wiejskich kin stałych o łącznej ilości 15 tys. miejsc. W tym roku „Film Polski“ uruchomi 14 dalszych kin, z tego 7 w najbliższych dniach.

W woj. wrocławskim działa 39 ekip oświatowych „Filmu Polskiego“ odwiedzających przeciętnie 500 wsi miesięcznie.

Plenum ZG ZMP wzywa młodzież do kroczenia w pierwszych szeregach Narodowego Frontu walki o pokój i Plan 6-letni

W WARSZAWIE odbyło się VIII plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Referat o zadaniach ZMP w Narodowym Frontie walki o pokój i Plan 6-letni wygłosił przewodniczący ZG ZMP — Władysław Matwin.

W dyskusji nad referatem obszerne przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

W jednomyślnie przyjętej uchwałie plenum Zarządu Głównego ZMP postanowiło przyjąć tezy zawarte w referacie przewodniczącego ZG ZMP — W. Matwina. Zobowiązało wszystkie organizacje ZMP do walki o ich realizację.

Po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza ZG ZMP — Wiesława Ociepki — z pobytu w ZSRR delegacji młodzieży robotniczej i aktyw ZMP, w specjalnej uchwale plenum ZG ZMP wyraziło gorące podziękowanie Komitetowi Centralnemu Komsołmu i Antyfaszystowskiemu Komitetowi Młodzieży Radzieckiej, oraz całej młodzieży i wszystkim narodom ZSRR za zaproszenie i serdeczne przyjęcie delegacji.

Uchwala zaleca zapoznać szerokie masy młodzieży polskiej z doświadczeniami pracy Komsołmu i młodzieży radzieckiej oraz wspaniałymi osiągnięciami ludzi radzieckich w budownictwie komunizmu.

Referat Przewodniczącego ZG ZMP Władysława Matwina o zadaniach, jakie na młodzież polską nakłada VI Plenum KC PZPR zamieszczamy na 2-giej stronie.

Papież błogosławi hitlerowskiego zbrodniarza

Berlin
Z ASTEPCA sekretarza stanu w Norwimberdze przesłał byłemu gruppenführerowi SS — Oswaldowi Pohlowi, przebywającemu w więzieniu w Landsberg depeşe, zawiadamiającą hitlerowca, iż „papież udzieli mu swego błogosławieństwa“.

Oswald Pohl, jeden z hersztów formacji SS został na procesie w Norwimberdze skazany na śmierć za zbrodnie przeciwko ludzkości. Wykonanie wyroku zostało wstrzymane przez gubernatora amerykańskiego gen. Cloya.

Pohl winien jest zbrodni wymordowania milionów ludzi w 9 okupowanych krajach, w szczególności w Polsce, ZSRR, Czechosłowacji.

ZGON JERZEGO GARDY

W DNIU 18 marca o godzinie 13 m. 30 w Klinice Uniwersyteckiej we Wrocławiu zmarł, przeżywszy lat 47, wielki artysta-spiewak, dyrektor Opery Państwowej JERZY GARDA, odznaczony niedawno przez Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta.

ZGON Jerzego Gardy — śpiewaka światowej sławy okrywa sztukę polską głęboką żałobą. Odszedł bowiem z plejady jej wielkości artysta znakomity, niestrudzony jej pracownik, prawdziwy entuzjasta piękna.

Społeczeństwo Dolnego Śląska śledziło z głębokim uznaniem dwuletnie trudy Zmarłego na powierzonym Mu posterunku. Jego energii i młodzieńcemu zapałowi zawdzięcza ono, że Opera Wrocławska stała się dziś przybytkiem sztuki, do którego ciągną pielgrzymki z całej naszej ziemi.

Toteż pamięć jaka Zmarły po sobie pozostawia, będzie nieprzemijająca.

Młódzież kroczyć winna w pierwszych szeregach Narodowego Frontu walki o pokój i Plan 6-letni

Ho!d Armii Radzieckiej złożył Malbork w 6-tą rocznicę wyzwolenia

MIESZKAŃCY Malborka uroczystie obchodzili 6 rocznicę wyzwolenia miasta przez Armię Radziecką. W uroczystym tym dniu Malbork przybrał odświętny wygląd. Delegacje organizacji, szkół i społeczeństwa złożyły wieńce u stóp pomnika bohaterów żołnierzy Armii Radzieckiej.

Na uroczystym posiedzeniu Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, przewodniczący PRN — K. Sandowski przedstawił osiągnięcia w odbudowie i rozwoju miasta.

Malik demaskuje oszczerstwa delegata USA w komisji ONZ dla nadzoru pokoju

ODBYŁO się pierwsze posiedzenie komisji dla spraw „nadzoru nad przestrzeganiem pokoju”, utworzonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Komisja upoważniona jest przez Zgromadzenie Ogólne ONZ do „nadzorowania i raportowania o sytuacji w jakimkolwiek rejonie, gdzie istnieje napięcie międzynarodowe, którego trwanie grozi może międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu”.

Przedstawiciel ZSRP — Malik zaproponował na wstępie, ażeby na miejsce kuomintangowa komisja zaprosiła do udziału w swych pracach przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej. Przedstawiciel USA — Gross w odpowiedzi na te propozycje oświadczył, iż „Stany Zjednoczone przeciwne są udziałowi Chin Ludowych w jakimkolwiek organie ONZ, ponieważ — jak powiedział — Chiny Ludowe prowadzi agresywną wojnę przeciwko narodom zjednoczonym”.

Odpowiedź tę nazwał J. Malik oszczerstwem, dla nikogo bowiem nie jest tajemnicą, kto prowadził wojnę w Korei.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawiciela USA, który usiłował udowodnić „korzyść i celowość” wysłania obserwatorów ONZ do „rejonów zagrożonych”, powołując się przy tym na Grecję i Koreę, delegat radziecki oświadczył, że przykłady te są bardzo niefortunny, a komisja nadzoru nad przestrzeganiem pokoju nie powinna opierać się na metodach zastosowanych w Grecji i w Korei.

Miliony sielaw, pstrągów i sieji wyhoduje wylegarnia w Ostrzycach

W roku ubiegłym nastąpił poważny rozwój gospodarki rybnej w woj. gdańskim.

W Ostrzycach w pow. kartuskim założona została wielka wylegarnia ryb szlachetnych w której wyhodowano już 1,5 miliona sztuk sieji fińskiej. Rybę tę sprowadzono specjalnie do zaaklimatyzowania w zatoce Puckiej.

Wylegarnia ta wyprodukuje w jednym sezonie ponad 10 milionów sztuk sielawa, 100 tys. sztuk pstrąga i 200 tys. sztuk sieji.

Możliwości zakładu w Ostrzycach są kilkakrotnie większe i w przyszłości produkcja zostanie znacznie zwiększona.

Analizując zadania ZMP w Narodowym Frontie walki o pokój i Plan 6-letni Władysław Matwin stwierdził, że hasło Frontu Narodowego wysunięte przez VI Plenum KC PZPR wymaga od Związku Młódzieży Polskiej:

- 1 rozszerzenia i wzbogacenia środków działania ideologicznego w pracy wychowawczej wśród młodzieży.
- 2 wzięcie na siebie odpowiedzialności za włączenie całej młodzieży polskiej do walki o pokój i Plan 6-letni.
- 3 wzmocnienia czujności klasowej. Mówca przestrzega jednak przed sekiarskim stosunkiem wobec młodzieży nieproletariackiego pochodzenia a bliższej masom pracującym.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP wymienia z kolei następujące zadania, stojące przed organizacją w świetle wytycznych VI Plenum KC PZPR.

- 1 wzmocnienie wielokrotnie aktywności młodzieży w walce o pokój przez zmobilizowanie wszystkich młodych patriotów w kraju wokół historycznych uchwał Światowej Rady Pokoju.
- 2 wzmocnienie udziału młodzieży w walce o plan w fabryce, na wsi i w szkole.
- 3 podniesienie na właściwy poziom ZMP-owskiej pracy polityczno-wychowawczej.
- 4 szybkie rozbudowanie szeregów ZMP, które jest niezbędne szczególnie w związku z hasłem Frontu Narodowego.
- 5 postawienie po nowemu zagadnienia pracy ZMP z młodzieżą niezorganizowaną. Tylko taki zarząd ZMP będzie dobrze pracował, który myśli o całej młodzieży, a więc również tej, która nie należy do Związku.

Władysław Matwin w zakończeniu swojego referatu podkreślił, że aktywność i organizacja ZMP-owskie niewątpliwie nie pożąają sił, aby pod kierownictwem partii i pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta poprowadzić młode pokolenie do walki o pokój i Plan 6-letni, o zabezpieczenie niepodległości, rozkwit twórczych sił narodu polskiego i zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

1 maja wielką sztafetę turystyczną Świeradów — Łądek Zdrój organizuje PTTK

WCZORAJ w sali ORZZ odbył się I organizacyjny zjazd delegatów Okręgu Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Po otwarciu obrad, przemówieniach powitalnych przedstawicieli ORZZ, ZMP i WKKF i wyborach komisji, referat ideowo-programowy wygłosił delegat Prezydium Zarządu Głównego, poseł Arcybispi. Omówił on zadania turystyki, która w przeciwieństwie do turystyki przedwojennej, dostępną jest szerokiemu ogółowi społeczeństwa.

Jak wynika z referatu, akcja turystyki przedstawiona zostanie na nowe tory. PTTK współpracować będzie ściśle ze Związkami Zawodowymi, ZMP i Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Szeroko zostanie rozbudowana sieć kół turystycznych na wsi i przy zakładach pracy. W roku bież. zostanie zorganizowanych 405 kół na terenie woj. wrocławskiego. Ponadto PTTK przejmie opiekę nad wszystkimi schroniskami i domami turystycznymi, oraz wybuduje szereg nowych obiektów. W Karkonoszach powstanie sieć placówek górskiego pogotowia ratunkowego.

Zorganizuje się wiele wycieczek krajoznawczych, rozwinięte są także turystykę wiejską, która dotąd była zaniedbana. W dniu 1 maja br. PTTK wraz z ZMP urządzi wielką sztafetę turystyczną dla młodzieży na szlaki górskim od Świeradowa do Łądko-Zdroju.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru Zarządu Okręgowego PTTK. (z)

Zadania Nauczycielstwa Polskiego W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI

Pierwszy dzień obrad ZNP

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Najlepszych spośród najlepszych wybierają robotnicy na Konferencję Brukselską

W zakładach pracy, w których wybrano delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą, odbywają się obecnie zebrania załóg, na których robotnicy zdecydowanie występują przeciwko imperialistycznym planom wskreszenia wehrmachtu w Niemczech zachodnich.

Robotnicy Zakładów im. Stalina w Poznaniu uchwalili, „Nakaz dla delegatów polskich na Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec”, w którym podrażniają gorąco przyjaźni z Niemcami, Francji i wszystkich krajach oraz zapewnienia o jedności i solidarności robotniczej przeciwko remilitaryzacji.

DELEGATEM Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych na Konferencję Robotniczą jest JÓZEF TARCZYŃSKI. Pracuje on w tym zakładzie od 26 lat. Od dwóch lat jest skarbnikiem rady zakładowej, do której został wybrany przez towarzyszy pracy. Jest jednym z założycieli Klubu racjonalizatorów i sam dokonał wielu usprawnień. ZIGNIEW GAWEL to delegat Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita”. Jest przewodniczącym rady zakładowej. Przyniósł się do rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa na terenie miejsca pracy. Przed dwoma laty przed obliczem funkcji przewodniczącego rady był jednym z przodujących brgadzistów.

Nowa bezczelna prowokacja titowców wobec Bułgarii

Sofia 19. 3.

PRASA bułgarska opublikowała wiadomość, że pracownik ambasady bułgarskiej w Belgradzie Todor Todorow, pełniący obowiązki kuriera dyplomatycznego między Belgradem a Sofią, został zatrzymany na lotnisku w Belgradzie przez policję Rankowicza i mimo posiadania paszportu dyplomatycznego, listu kurierskiego i wszystkich niezbędnych wiz, — poddany brutalnej rewizji. Todorowi jugosłowiańska policja faszystowska odebrała papiery służbowe.

Akt powyższy — jak podkreśla prasa — jest brutalnym naruszeniem zasady nietykalności kuriera dyplomatycznego i bezczelną prowokacją wobec rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Ludność Pakistanu potępia terror francuski w Maroko

KARACZI. Ze wszystkich krajów Pakistanu napływają wiadomości o wiecach i demonstracjach ludności przeciwko krwawemu terrorowi stosowanemu przez imperialistów francuskich wobec ludności Maroko.

W dniu 16 marca obchodzony był w całym Pakistanie „Dzień Maroko”. W dniu tym we wszystkich miastach odbyły się wiece i demonstracje potępiające terror władz francuskich w Maroko.

Na zebraniu studentów w mieście Daka uchwalono rezolucję, domagającą się m. in. zlikwidowania protektoratu francuskiego w Maroko, przekazania władzy ludowi i wystąpienia rządu Pakistanu z wnioskiem, aby sprawa przesładowań w Maroko przekazana została do rozpatrzenia ONZ, a wobec Francji zastosowano sankcje.

Ludność Pakistanu domaga się od rządu zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją.

NASTĘPNIE odczytana zostaje depesza do Zjazdu od nauczycielstwa Związku Radzieckiego, z braterskimi pozdrowieniami i serdecznymi życzeniami sukcesów w dziele wychowania nowego pokolenia na bojuowników o pokój i przyjaźń między narodami.

REFERAT SEKRETARZA ZG ZNP

REFERAT polityczny pt. „W walce o postępowe oblicze nauczycielstwa polskiego” — wygłosił sekretarz ZG ZNP pos. Eustachy Kuroczko.

Omawiając zadania, jakie stawia przed związkiem VI Plenum KC PZPR — mówca oświadczył: hasło Frontu Narodowego wymaga znacznego rozszerzenia środków mobilizacji szerokich warstw narodu do walki o pokój i Plan 6-letni. Nauczycielstwo winno m. in. pogłębiać wychowanie patriotyczne w szkołach przez poznanie i umiowanie postępowych tradycji i bohaterów walczących o wyzwolenie i postęp. Trzeba rozwijać poczucie dumy narodowej, umiowanie języka ojczystego, pogłębiać miłość i przywiązanie do narodów Związku Radzieckiego do Wodza i Nauczyciela wszystkich pracujących — Wielkiego Stalina.

MŁODZIEŻ WITA ZJAZD

PODZAS przemówienia pos. Kuroczki wchodził na salę kilkudziesięciuosobowa delegacja młodzieży szkolnej. Trzynastoletnia harcerka, uczennica szkoły nr 165 Barbara Grzelakówna i młody ZMP-owiec Ryszard Bzrak ze szkoły im. Batorego gorąco witają Zjazd.

Młodzież wjechała wiankami kwiatów Prezydentowi RP i Premierowi.

REFERAT SPRAWOZDAWCZY

O przerwie obiadowej obszerny referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący ZNP pos. Wojciech Pokora.

Mówca stwierdza, że przed trzema laty po usunięciu z aparatu związkowego elementów wrogich Polsce Ludowej i karierowiczowskich — rozpoczął się nowy etap w działalności ZNP. Jego szeregi wzrosły z 87,5 tys. do przeszło 150 tysięcy członków. Podniósł się znacznie poziom ideologiczny.

Omawiając zdobycze socjalne nauczycielstwa, mówca przypomniał, że w październiku 1949 roku nastąpiła podwyżka płac, wynosząca średnio 36 procent. W okresie sprawozdawczym udzielono bezwrotnych zapomóg na sumę ok. 12 milionów.

Krótkie wiadomości Z kraju

W Warszawie rozpoczęła się ogólnokrajowa narada aktywistów spółdzielczości wiejskiej poświęconej zadaniom w drugim roku realizacji Planu 6-letniego, w dziedzinie spółdzielczości samopomocowej.

W Krakowie w Państw. Pracowni na Wawelu dokonano po raz pierwszy w Polsce naprawy pękniętego zabytkowego dzwonu z klasztoru w Imbramowicach.

W odpowiedzi na apel załogi Szpitala nr 4 w Katowicach, wzywający do współzawodnictwa w walce o zdrowie człowieka pracy i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, oddział chirurgii dziecięcej szpitala w Szczecinie rozpoczął kurs dokształcający dla 16 pielęgniarek.

W Krakowie otwarto wystawę kobierców ludów azjatyckich. Ponad 80 eksponatów zromadzonych na wystawie pochodzi z okresu od XVI do XIX w.

Ze świata

Dziennik bułgarski „Trud” zamieścił artykuł wstępny poświęcony trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy Związkiem Radzieckim i Bułgarią pisząc, że układ ten odegrał i odgrywa obywatelską rolę w utrwaleniu przyjaźni bułgarsko-radzieckiej.

Między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRP oraz delegacją handlową Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisane zostało w wyniku pomyślnie zakończonych rokowań porozumienie o obrocie towarowym i układ płatniczy na r. 1951.

TASS donosi z Iranu, że w miejscowości Hamadane unieruchomiona została wielka fabryka zapalek. Ponad 1.500 robotników pozostało bez pracy.

Gubernator generalny Australii — Mac Kell wyraził zgodę na rozważanie Nowe wybory odbędą się 28 kwietnia b. z.

Zakłady drobnej wytwórczości na Dolnym Śląsku zwiększają produkcję

W DNIU 18 bm. w sali Okręgowych Rady Związków Zawodowych we Wrocławiu odbyła się narada aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości.

Na naradzie, której przewodniczył wiceprzewodniczący WRN, ob. Jaśkiewicz, przeanalizowano wykonanie planu z roku ubiegłego przez drobny przemysł i omówiono wytyczne na rok 1951.

W trakcie obrad na salę weszły sztafety spółdzielni z Dolnego Śląska. Sztafeta Spółdzielni Inwalidów Niewidomych z Leśnicy zameldowała o przedterminowym wykonaniu planu i podjęciu zobowiązań.

Narada nakreśliła drobną wytwórczości zadanie podniesienia w roku bieżącym produkcji o 80 proc., zorganizowania gospodarki środkami przetwórczymi, zwiększenia wykorzystania surowców miejscowych, rozszerzenia asortymentu wytwarzanych artykułów, obniżenia kosztów własnych.

Najważniejszym warunkiem wykonania planu produkcji jest wykorzystanie surowców odpadkowych.

Jak wykazały obliczenia, województwo wrocławskie może dostarczyć 20 tys. ton złomu żelaznego, 4 tys. ton złomu różnych metali, 19 tys. ton odpadków włókna, 139 ton ścinków skóry, 43 tony gumy i 817 ton papieru.

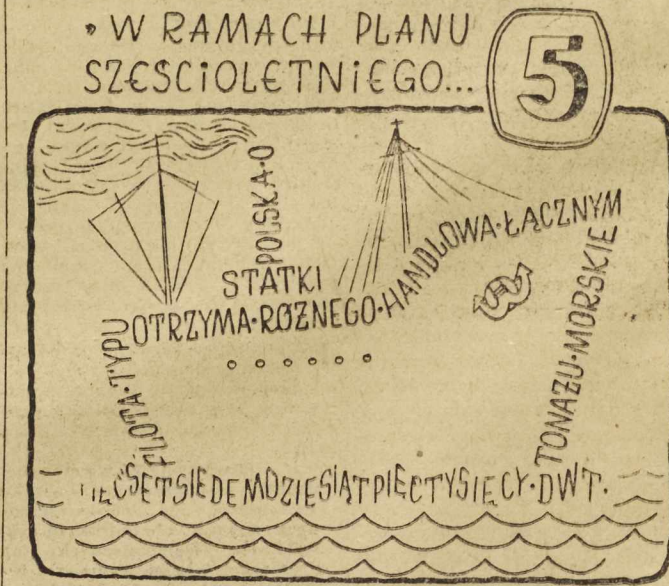
W roku bieżącym zakłady drobnej wytwórczości rozpoczną wytwarzanie takich przedmiotów jak: wkładki, tyłki do butów, zszywki i spinacze do akt, artykuły gospodarstwa domowego.

W dyskusji przedstawiciel branży odzieżowej Związku Spółdzielni Pracy, ob. Wach, podniósł konieczność zmiany przestarzałego systemu norm pracy, nawiązania ściślejszej łączności z terenem, utrzymywania maszyn w zakładach wytwórczych w stanie ciągłej gotowości produkcyjnej.

WIELKI KONKURS „SŁOWA POLSKIEGO” poświęcony Planowi Sześćdziesięcioletniemu

POSZCZEGÓLNE wyrazy z zamieszczonego rysunku trzeba tak uporządkować, by tworzyły one dalszy ciąg zdania: „W ramach Planu Sześćdziesięcioletniego...”

Załączony kupon, po wypełnieniu, należy przesyłać redakcji „Słowa Polskiego” (Wrocław, Podwale Świdnickie 26) — z dopiskiem na kopercie: „Wielki Konkurs”.



KUPON KONKURSOWY

Poszczególne wyrazy z rysunku Nr 5 stanowią zdanie:

Nazwisko i imię uczestnika konkursu:

Adres:

Niedyskrecje

„Wywrotowa” piosenka

W 1945 ROKU wielkim powodzeniem cieszyła się w Ameryce piosenka pt.: „Old Man Atom” — dowcipnie i umiejętnie potępiająca bombę atomową.

Jak donosi „New York Herald” — dwie duże firmy płyt gramofonowych wycofały tę piosenkę ze swych kolekcji.

Powód? Piosenka „nie służy amerykańskim interesom”. Faktycznie... (ca)

Pamiętający czasy średniowieczne Duma Wrocławia — Stary Ratusz

ukaze się niebawem w odnowionej szacie

Nieudokumentowane początki istnienia ratusza kryją się bez wątpienia w 2-giej połowie XIII w. (ok. 1275 r.), z którego to czasu pochodzi najstarsza jego część — tzw. obecnie „Sala Mieszczkańska”, jak również dolna część wieży do wysokości 2 — 3 pięter.

W połowie XV w. ratusz jest już budowlą piętrową, węższą o jedną trzecią obecnej szerokości — bo bez całej późniejszej elewacji południowej — rozbudowana najmocniej od strony wschodniej. Najważniejszym dla nas w tej chwili szczegółem jest fakt, że do czasu ostatniej rozbudowy wszystkie elewacje ratusza nie były pokryte wyprawą, a pozostawione w surowej cegle. Twierdzenie to popiera ogólna analogia do innych wrocławskich budowli gotyckich, gdzie podstawowym tworzywem były nie ciosy kamienne, jak na zachodzie Europy, lecz ręcznie formowana, wyślana cegła. Innym przyczynkiem dla poparcia tego twierdzenia jest także fakt, że do dnia dzisiejszego zachowały się od strony dziedzińca ratuszowego mury pierwotnej budowli bez najmniejszych śladów istnienia na nich kiedykolwiek wyprawy.

Ostatni etap rozbudowy ratusza rozpoczęty pod koniec XV w. miał na celu nie tylko powiększenie przestrzeni wewnątrz, ale również harmonijne scalenie silnie „oczolonej” budowli i artystyczne opracowanie jej dekoracji zewnętrznej. Dobudowano więc piętrową elewację południową, przedłużono budynek nieco ku zachodowi i wreszcie przykryto go nową konstrukcją dachu, złożoną z trzech potężnych wież, z których środkowa zamknięta została od wschodu wysokim trójkatnym szczytem, wyjątkowo bogato przyozdobionym.

Najciekawiej rozwiązano zadanie ukształtowania ściany południowej. Średniowieczny architekt wprowadził tu trzy — w luźnej symetrii rozmieszczone — wykusz, przez co osiągnął znaczne urozmaicenie płaszczyzny. Ważnym z naszego punktu widzenia było

po całkowitym zakończeniu pieczołowitych prac konserwatorskich

Józef Piątek

Asystent Muzeum Śląskiego

JUŻ dobiegają końca prace konserwatorskie wokół fasad Starego Ratusza we Wrocławiu. W przedmiotu usunięcia reszty rusztowań warto bardziej szczegółowo zapoznać się z motywami planu renowacji jak i z samym przebiegiem robót nad przywróceniem właściwego charakteru poszczególnym elewacjom tej historycznej budowli, najwspanialszego średnio-wiecznego zabytku budownictwa świeckiego w naszym mieście.

po pokryciu wszystkich fasad wyprawą i powleczeniu jej żywą polichromią o motywach czy to figuralnych, roślinnych, czy też architektonicznych.

Na przestrzeni kilku następných wieków nie dzieje się nic coby w zasadniczy sposób zmieniło wygląd ratusza. Dopiero w 2 połowie XIX w. ponownie zbudowano zainteresowanie starą, mocno już przez czas nadwerżoną budowlą.

PRACE KONSERWATORSKIE

W ALKI o miasto w 1945 r. spowodowały dotkliwe szkody w bryku ratuszowym. Wkrótce wykonano jednak przy nim najpilniejszą robotę zabezpieczającą.

W 1950 r. z inicjatywy Prezydenta Rzplitej Bolesława Bieruta podjęto prace konserwatorskie o znacznie już szerszym programie, opartym na szczegółowej analizie historii zabytku i pierwotnego jego wyglądu. Prace te podjęte przez Zjedn. Dolnośląskie PPB. Od dział 2 prowadzone są pod nadzorem Konserwatora Wojewódzkiego we Wrocławiu. Przede wszystkim zmieniono całe posadki dachów.

Przy tej sposobności warto zwrócić uwagę, że w średniowieczu dachy średniowiecznego przedstawiały

kanych na Śląsku w pocz. XVI w. Dostosowując je więc do wyglądu dolnych partii fasady pozostawiono je w odkrytej cegle i nadano kształt schodkowy, z ostrymi „zębami” odchylonymi na zewnątrz. Tak więc problemy architektoniczne zostały już rozwiązane i w całości lub niemal zupełnie zrealizowane.

JESZCZE TRÓCHE CIERPLIWOŚCI

P OZOSTAJE jeszcze trudna sprawa uzupełnienia szkód powstałych w kamieniarce. Pracownia modelarska na podstawie zachowanych szkiców i fotografii z jak największą ścisłością odtwarza w gipsie zatracone rzeźby, a nasi kamieniarze z uwagą studiują dzieła średniowiecznych lapicydów, by tak jak oni znów swą sztuką uświetnić przedmiot dumy miasta — ratusz.

O wiele trudniejszym zadaniem jest odtworzenie uszkodzonych fragmentów, względnie nawet całych rzeźb figuralnych z fryzu na fasadzie południowej, z ryzalitu południowego i małych figurek zwierząt i fantastycznych stworów z ław okiennych na fasadzie wschodniej. W obecnym stadium część tych rzeźb została już zrekonstruowana, jak dwa płacze — jeden w formie kozła, drugi — wampira, na fasadzie wschodniej, część natomiast jest już wymodelowana w gipsie.

Miłośnicy naszego miasta powinni wykazać jeszcze odrobinę cierpliwości, gdyż istotnie żmudne prace konserwatorskie wokół Starego Ratusza mają się ku końcowi i w niedługim czasie będą mogli podziwiać całą budowlę w odnowionej szacie.



Derek Kartun

Attlee likwiduje swobody obywatelskie

(Korespondencja własna API z Londynu)

W KOLACH politycznych Londynu wiele mówi się ostatnio o uwadze, którą rzucił minister pracy, Aneurin Bevan. Pan Bevan miał oświadczyć w gronie przyjaciół, że bardzo wątpi czy — wobec brytyjskiej polityki zbrojeń i „zimnej wojny” — uda się uchronić istniejące w Anglii swobody demokratyczne.

Pan Bevan miał rację. Już teraz, na początku realizacji szerokiego programu zbrojeniowego, mamy więcej niż trzeba dowodów na poparcie jego słów.

W obecnej chwili jesteśmy świadkami dwóch znamiennych wydarzeń.

Proces dokerów

P IERWSZE z nich to proces siedmiu dokerów oskarżonych o „działalność konspiracyjną i podburzającą”. Drugie — to uchwalenie przez parlament ustawy, na mocy której uprawianie propagandy pokojowej staje się przestępstwem kryminalnym.

Zajmijmy się najpierw sprawą dokerów. Tych siedmiu działaczy stało na czele prowadzonej w ostatnich miesiącach bojowej akcji o podwyżkę płac. W akcji tej biorą udział szerokie masy robotników portowych, jednakże pravicowe kierownictwo ich związku zawodowego odmówiło ruchowi temu swego poparcia. Siedmiu oskarżonych dokerów wzywało niejednokrotnie swych towarzyszy pracy, aby strajkiem poparli żądania i dokerzy usłuchali tego wezwania. Wobec działaczy tych zastosowano obecnie przepis, który obowiązywał tylko w okresie wojennym. Przepis ten zabrania strajków w wypadkach, gdy nie wyczerpano możliwości dochodzenia do porozumienia przy pomocy systemu arbitrażowego.

W czasie przewodu sądowego, który nie został jeszcze zakończony, oskarżenie wysunęło jako głównych świadków gromadę agentów policyjnych. Każdy z tych świadków odczytał wyjątki z przemówień, wygłoszonych przez oskarżonych na zebraniach związku zawodowego. Uzyskali oni te informacje wślizgnąwszy się na zebrania w roli „dokerów”.

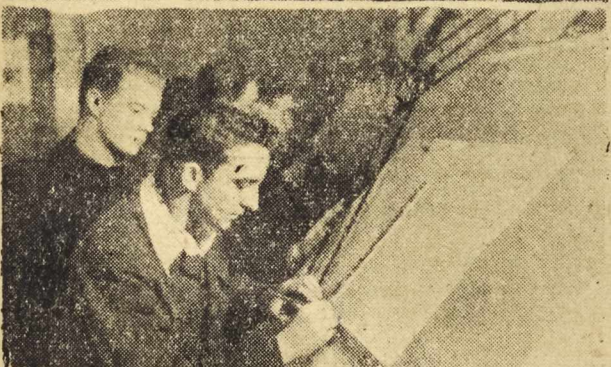
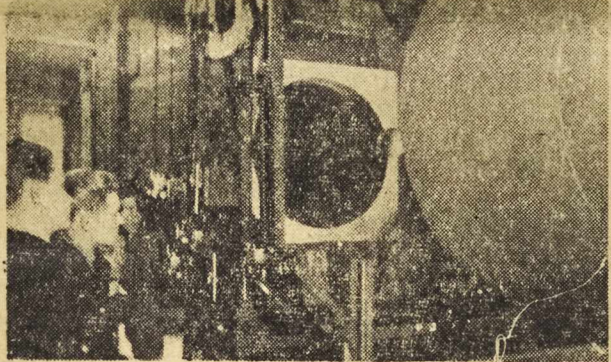
Zerówno przesładowanie tych ludzi, jak i metody stosowane dla zdobycia przeciwko nim dowodów świadczą o słuszności słów ministra Bevana. A jeśli — co jest bardzo prawdopodobne — działacze ci skazani zostaną na karę więzienia — wątpliwości pana Bevana zwiększą się proporcjonalnie.

Dyktatorska ustawa

O ILE CHODZI o drugie wydarzenie — o nową ustawę wniesioną do parlamentu — mamy tu klasyczny przykład ataku na swobody obywatelskie, ataku będącego bezpośrednim wynikiem przygotowań wojennych.

Ustawa skierowana jest przeciwko tym ludziom, którzy rzekomo usiłują odwieść młodzież brytyjską, powołaną na ćwiczenia wojskowe, od wypełnienia „obowiązku”. Tak przynajmniej twierdzą obrońcy tej ustawy. Jednakże już pierwszy jej projekt miał charakter tak wybitnie dyktatorski, że opozycja ze strony szeregu posłów z Partii Pracy i Partii Liberalnej zmusiła rząd do zmodyfikowania niektórych zbyt arbitralnych i niesprawiedliwych klauzul. Ale nawet w tej okrojonej formie nowa ustawa jest do gruntu antydemokratyczna.

Nowe kadry konstruktorów



1 Tunel aerodynamiczny wzbudza ogromne zainteresowanie studentów wydziału lotniczego Politechniki Wrocławskiej. Oczy upatrzone są czujnie w kulę zawieszoną na cienkich drucikach, poddawaną działaniu powietrza wypieranego przez wirujące na pełnych obrotach śmigło.

2 Zanim model samolotu zo stanie przegzaminowany w tunelu aerodynamicznym, studenci muszą spędzić wiele godzin w kreslarni. Trzeba obliczyć wytrzymałość, wytrzymałość, długość płatów i kadłuba. Praca jest mozolna, ale przynosi zadowolenie.

3 Studenci muszą również dokładnie zaznajomić się z działaniem silnika. Słuchacze 1 roku wydziału lotniczego Politechniki Wrocławskiej — Zdzisław Lisiecki, Józef Kozor, Wiesław Switalski i Stanisław Breczman z zainteresowaniem zapoznają się z budową silnika rozebranego na „części pierwsze”.

4 Te samą grupę studentów widzimy przy oglądaniu przekroju silnika lotniczego. Na tym „żywym przykładzie” widzą, że każda najmniejsza nawet część, na swoje dozniosło przeznaczenie.

(Fot. Czelnj)

Termometr wskazywał na sali minus 10 st.

Nikt nie myślał o mrozie

na przedstawieniu »Podpolańskich buków»

Teatr Ziemi Opolskiej spotkał się z serdecznym przyjęciem w spółdzielni produkcyjnej w Siedzinie

JUŻ doskonali horodniczy w osobie Mieczysława Bieleckiego zwraca się do publiczności: „Z kogo się śmiejecie? Z samych siebie się śmiejecie!”, widzowie odpowiadają salwą śmiechu i kurtyna zapada. W chwili potem bohaterowie komedii „Rewizor” — Mikołaja Gogola zasiadają w gabinecie dyrektora — Józefa Krzyżanowskiego, by wraz z dziennikarzami trzech województw omówić najistotniejsze sprawy teatru Ziemi Opolskiej.

„Nas dziennikarzy wrocławskich ogarnia podziw nad żywotnością i doskonałą organizacją tego teatru. Przede wszystkim możliwości uzdolnienia personelu są w 100 proc. wykorzystane. A więc świetny Osip w komedii Gogola jest nikim innym, jak zarazem reżyserem sztuki Wiktoorem Kowesko. W roli horodniczego zbiera oklaski kierownik artystyczny — Mieczysław Bielecki. Dalej występują również na scenie asystenci reżysera Zdzisław Klucznik i Władysław Madej.

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ
ZDOBYWA WIDZA
WIEJSKIEGO.

TEATR Ziemi Opolskiej posiada charakter półobojdzowej placówki, z czego 20 proc. widowsk przypada na samo miasto. Opole — miasto robotnicze, miasto trzech wielkich cementowni — ceni i kocha swój teatr. Świadczą o tym stałe komplety na przedstawieniach „Rewizora”, „Gogola”, „Damy i Huzary” Aleksandra Fredry oraz „Wodewilu Warszawskiego”, „Stępienia i Jurandota.

Drugie ważne zadanie Teatru Ziemi Opolskiej to zdobycie widza na wsi. 200 przedstawień w 200 miejscowościach — oto plan rocznej pracy. Teatr Z. O. posiada trzy zespoły: dwa dramatyczne i jeden kukielkowy, które jednocześnie jeżdżą, grają i odbywają próby. Z tych trzech zespołów kukielkowy dociera do każdej najmniejszej miejscowości na Opolszczyźnie. Zabawnej sztuczki Kownackiej „O Kasi,

co gąski zgubiła” — z zainteresowaniem słuchają nie tylko dzieci, ale również i ich rodzice.

Dla zespołów dramatycznych, udających się w teren wybierane są odpowiednie sztuki o specjalnej przemawiającej do wiejskiego widza tematyce. Przed rozpoczęciem każdego aktu — mówi p. Kowesko — wygłaszam króciutką prelekcję, wprowadzającą widzów w treść sztuki. Prowizoryczne warunki na scenkach w wiejskich świetlicach zmuszają nas do używania zamiast dekoracji tylko fragmentów i kotar. Wówczas należy również i sprawę dekoracji wyjaśnić widzom.

„PODPOLAŃSKIE BUKI”
PODOBALY SIĘ NAJWIĘCEJ

P ODCZAS naszych wędrówek po Opolszczyźnie największym powodzeniem cieszyła się sztuka czejskiego autora Kralika pt. „Podpolańskie buki”, gdzie akcja toczy się w czejskiej spółdzielni produkcyjnej.

W spółdzielni produkcyjnej im. Marszałka Rokossowskiego w Siedzinie graliśmy tę sztukę, którą publiczność przyjmowała z entuzjazmem, chociaż sala była nieogrzana i na widowni panowała temperatura minus 10 stopni... Ale wspólny wysiłek został sownie wynagrodzony.

Gdyśmy po raz drugi zawitali do Siedziny czekała na nas miła niespodzianka. Otóż młodzież zetemopolska samorzutnie zmontowała piec na sali, a maleńkie garderoby artystów ogrzała maszynkami spirytusowymi. Co więcej, kilkunastu gospodarzy przystąpiło do spółdzielni produkcyjnej, a w rozmowie z artystami oświadczyli oni, że przekonali ich o słuszności tego kroku sztuka „Podpolańskie buki”.

Ostatnio Państwowy Teatr w Katowicach nawiązał współpracę z Teatrem Ziemi Opolskiej drogą wzajemnej wymiany imprez teatralnych.

Dyrekcja teatru Z. O. spodziewa się, że i Państwowy Teatr we Wrocławiu nawiąże podobny kontakt artystyczny. Z pewnością Wrocław odpowie z entuzjazmem na zaproszenie Ziemi Opolskiej.

H. Muss

A TO przykłady. Przypuśćmy na chwilę, że przecho wuję sprawozdania z debat parlamentarnych nad podobną ustawą z 1934 roku (Incitement and Disaffection Act). W sprawozdaniach tych znalazłby się opozycyjne przemówienia panów Attlee, Bevana i Morrisona — członków obecnego rządu i autorów ostatniej ustawy. Na mocy nowej ustawy podlegaliby karze dwóch lat więzienia i grzywnie w wysokości 200 funtów na tej zasadzie, że zamierzalem zapoznać z treścią tych przemówień młodych rekrutów i w ten sposób sprowadzić ich z drogi „obowiązku”.

Niebezpieczne pisma

A TERAZ przypuśćmy, że jestem człowiekiem bardzo religijnym i noszę stale przy sobie egzemplarz pisma świętego, w którym podkreślił leń nauki Chrystusa, potępiające wojny. I w tym wypadku mógłbym zostać pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za uprawianie antywojennej propagandy, która mogłaby wpłynąć na „osłabienie ducha bojo wego” wśród młodych rekrutów.

Nie ulega również wątpliwości, że jeśli miałbym w swym posiadaniu odezwe potępiającą zimną wojnę i pakt Atlantyki, wzywającą do pokoju i protestującą przeciwko wykorzystywaniu młodzieży brytyjskiej jako amerykańskiego mięsa armatniego — żaden sąd nie wahałby się — operując na nowej ustawie — w wymierzeniu mi jak najsurowszej kary.

Pan Bevan ma więc rację po wątpiewając o trwałości brytyjskich swobód obywatelskich. Wątpliwości te podziela teraz coraz więcej ludzi. Oburzenie wywołane aresztowaniem siedmiu dokerów jest tego jednym z dowodów. Drugim — jest opozycja w parlamencie z powodu nowej ustawy.

Przyjemne połączy z pożytecznym masowy ruch turystyczny

zorganizowany na nowych podstawach

Takie stawia sobie zadanie Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze

W PIERWSZYCH latach powojennych polska turystyka i krajoznawstwo kroczyły po starych, utartych szlakach nie umiejąc znaleźć realnego powiązania z nową rzeczywistością. Przyczyną tego szukać należało w przestarzałej strukturze organizacyjnej. W tych warunkach przeprowadzony z końcem ub. roku, zjazd połączenia wy Polskiego Tow. Tatrzńskiego i Polskiego Tow. Krajoznawczego w jednolity organizm PTTK miał decydujące znaczenie. Zamknął on ostatecznie rozdział bezplanowej gospodarki, obliczonej na jednostki i położył pierwsze podwaliny pod ściśle planowany masowy ruch turystyczny - krajoznawczy.

Jerzy Litwiński

Ballada o strajku w Barcelonie

„Jest uliczka w Barcelonie,
bardzo lubię chodzić po niej...
(przedwzrzesniowy szlagier)

E J, nie przejdiesz, beztroski
turysto,
po barcelońskiej ulicy.

Tutaj ludzie twarz mają ziemista.
Bładość głodu, wypieki gruźlicy.
Tu, kto nie był, będzie komunista —
na każdego jest kartka w policyi,
wielki rejestr z tysięcy trzystu,
Barcelona, barcelońscy robotnicy...

Sześćset tysięcy rąk,
gniewne oczy, pięści wzniesione —
to szeroki, ognisty krąg,
to wysoki nad krajem płomień,
to przez serca elektryczny prąd,
przez Hiszpanię przez Katalonię,
Sześćset tysięcy rąk
na ulicze w Barcelonie...

Rządzi Franco od lat kilkunastu,
rodzaje ordery i rangi.
Dzisiaj przeciw dumnemu miastu
posłał starych zbirów z falangi.
Dziś w Hiszpanii nie ma fantastów,
zdarto z okien romantyczne

franki
pogrobownicy feudalnych dynastów
zasłuchani w rytm amerykańki
opróżniają z coca-cola szklanki...
Sześćset tysięcy rąk,
oczu gniewnych, pięści
wzniesionych —
to uderza nagle jak grom,
z odrętwienia budząc miliony.
Drż w posadach złocony tron,
wicher idzie przez znękaną kolonię
od tych sześćset tysięcy rąk
na ulicze w Barcelonie...

Było to tym pilniejsze, że turystyka jest już w tej chwili ruchem masowym, z czego wielu ludzi nie zdaje sobie nawet sprawy. Gdy pada słowo „turystyka“ przed oczyma ich rodzi się wizja wysportowanej, muskularnej postaci, prze pasanej liną, uzbrojonej w czekany i młotki, w obuwii o groźnych okuciach. Widzą ją zawieszoną ryzykownie na linie nad przepaścią lub też przylepioną do skały, moźni nie wybijającą schodki. A trudno przeczyć wyobrazić sobie przeciętne go obywatela polskiego w tym właśnie stroju i roli!

TURYSTYKA DLA MAS

NIE zdają sobie sprawy, że aby być turystą, nie potrzeba wcale piąć się po skalistych zboczach, ani też przemierzać mozolnie setek kilometrów. Przejazd wycieczki po całym ze Szczecina do Warszawy, czy z Warszawy do Nowej Huty jest również turystyką i to turystyką często o głębszym podłożu. Robotnicy, zwiedzający wiejskie spółdzielnie produkcyjne są nie mniej turystami, niż grupy chłopów podziwiających osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w powstających z gruzów miastach polskich.

W jednym i drugim wypadku mamy do czynienia z turystyką masową, której zadaniem jest pogłębianie wiadomości o własnym kraju, jego urządzeniach i osiągnięciach na polu budowy nowego ustroju.

Do tego rodzaju turystyki nie po trzeba, ani specjalnego ubioru ani wymyślnego ekwipunku. Nie potrzeba wielomiesięcznych przygotowań. Wystarczy chęć wybrania się w drogę oraz dobry organizator i przewodnik, który potrafi pokazać wszystko to, co jest najciekawsze i godne poznania.

W ostatnich latach dziesiątki tysięcy ludzi przemierzało wprawdzie Polskę od jednego krańca do drugiego, wycieczki te miały jednak charakter dorywczy i częściej stokrotnie pogłębienia wiedzy i przyjemności przynosiły rozczarowanie a w konsekwencji niechęć do dalszych podobnych eskapad. Z tego rodzaju improwizacją należy bezwzględnie skończyć. Turystyka musi wejść w u regulowane łożysko. Człowiek pracy powinien znaleźć w niej, zarówno odprężenie po pracy.

Jak i okazuje do rozszerzenia
swoich horyzontów.

ZADANIA PTTK

ZADANIE to spada na barki Polskiego Tow. Turystyczno-Krajoznawczego, które opracować musi jedną ogólną koncepcję turystyczno - krajoznawczą w Polsce Ludowej i poprzez szeroko rozbudowane placówki terenowe przystąpić do jej realizacji. M. i ona obejmować zarówno opracowanie nowych szlaków, odpowiadających nowym warunkom, jak i organizację wycieczek dalszego zasięgu, czy wreszcie akcji najbardziej ważnych - odpoczynku sobotnio - świątecznego.

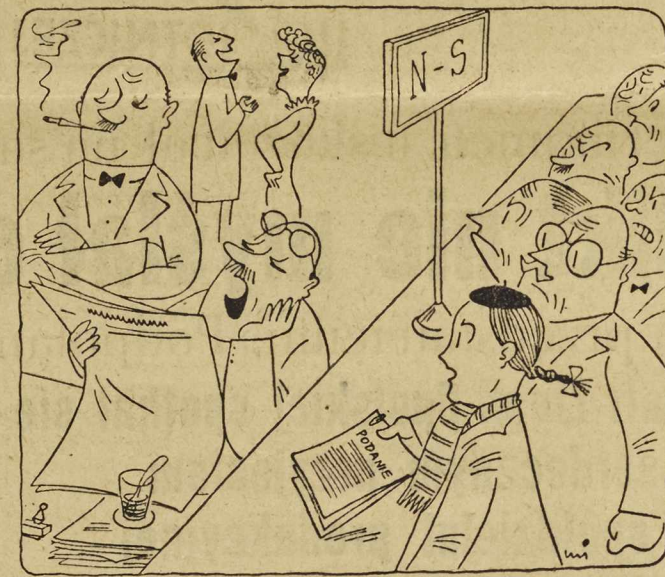
Wiąże się z tym konieczność zagospodarowania nowych tras turystycznych, uruchomienie schronisk jak i punktów z możliwościami wypadowymi w najbliższe okolice. Nie wylucza to naturalnie opieki nad t.w. turystyką wycieczkowo-sportową, która emocjonuje młodzież, czego dowodem jest masowy napływ nowego elementu do Kół Klubu Wysokogórskiego, gdzie jak np. w Katowicach ZMP-owcy potrafiliby ten ten nać nową treścią i nadać mu imponujący rozmach.

Ten krótki, pobieżny zarys daje obraz zadań, jakie stają przed nową zjednoczoną organizacją i jej komórkami.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— To oburzające! „Szybkościowe skrawanie metali“, „Szybkościowa budowa domów“, „Szybkościowe wydobycie węgla“ — jeszcze, proszę, nie tego, gotowi wymyślić szybkościowe załatwianie interesantów“!



Dolnośląskie ABC...

A KCJA meldunkowa przebiegała na terenie Wałbrzycha na ogół dość sprawnie. Są jednak pewne rejonu meldunkowe, które nie przestępują dni i godzin urzędowania, utrudniając pełnym wywiązaniem się ze społecznego obowiązku. Te rejonu opieszalszą swoją hamują i przeciągają całą akcję.

BOLACZKA Podgórze jest brak kina. Podgórze zamieszkałe jest przeważnie przez górników, którzy często muszą zrezygnować z oglądania wartościowych filmów ze względu na trudność, jakie nastęca wybranie się do kina w Wałbrzychu. Bolaczkę tę nie trudno jednak jest usunąć. W Podgórzu znajduje się duża sala po byłej „Cyganerii“, która doskonale nadawałaby się na kino. Górnicy Podgórza proszą Film Polski o szybkie zrealizowanie tej sprawy.

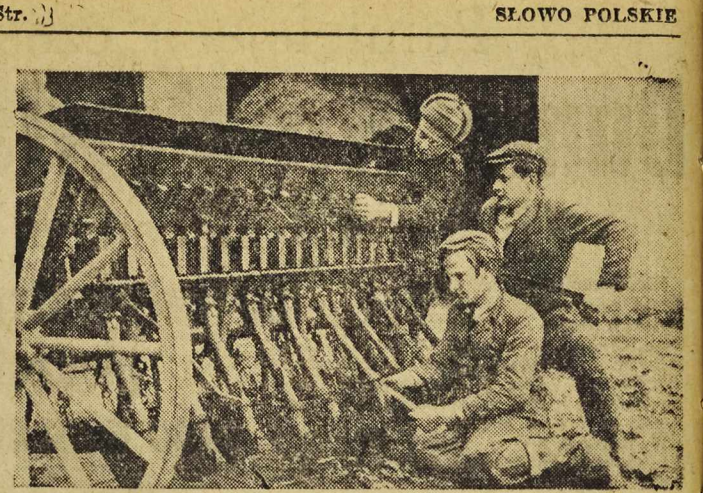
CENTRALNA Poradnia ZLP w Wałbrzychu będzie wkrótce czynna nie tylko przed i po południu, lecz także wieczorami i w niedzielę. Jest to załuga lekarzy, dentystów, pielęgniarek i sanitariuszy tej instytucji, którzy w odpowiedzi na apel Waltoza postanowili uruchomić wieczorową poradnię oraz wprowadzić dyżury niedzielne we wszystkich działach leczniczych Poradni Centralnej. Ponadto postanowiono uruchomić punkt rozdawstwa leków przy ulicy Kolejowej 3. (m)

A NI jedna gromada w gminie Kamieńca Kameniec nie wykonała planu skupu zboża. Ogólny plan skupu gmina zrealizowała zaledwie w 40 proc. uplasowując się w ten sposób na ostatnim miejscu nie tylko w powiecie lecz prawdopodobnie w całym kraju. Gromada Kameniec może się wykazać zaledwie 28 proc. wykonania planu. Jedynymi gospodarzami w tej gromadzie, którzy wywiązali się w zupełności ze swoich indywidualnych planów są: Stefan Demkowiak i Jan Mazurkiewicz.

BARDZO ścisła łączność istnieje między spółdzielnią produkcyjną w Poniatowie a Głównymi Warsztatami Naprawczymi Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węslowego. Ostatnio ekipa robotnicza DZPW dokonała generalnego remontu dwóch siewników oraz przeprowadziła przegląd wszystkich maszyn spółdzielni produkcyjnej.

Remont uszkodzonych siewników, plugów, bron i t.p. przyczynił się niewątpliwie do sprawnego przeprowadzenia rozpoczynającej się akcji siewnej.

CORAZ szerzej kręgi zatacza współzawodniczą praca wśród kolejarzy wałbrzyjskich. W wyniku rozwoju współzawodniczego plan za styczeń br. wykonany został w 103 proc. W między-stacijnym współzawodnicztwie pracy przoduje stacja Jaworzyna Śląska przed stacjami: Wałbrzych - Miasto i Kamienna Góra. Jeśli chodzi o współzawodnicztwo indywidualne to nadal pierwsze miejsce zajmuje w nim ob. Walentyna Chachurska, robotnica stacji Luban Śląski. (m)



Trzej zetempowcy z Kilianowic: Stanisław Synówka, Kazimierz Janes i Jan Stangier, przy uszkodzonym siewniku.
Foto Czelný

Na apel koła w Lubnowie ZMP-owcy Dolnego Śląska przystępują do siewu pokoju

JUŻ tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia prac wiosennych w polu. Chłopi pracujący, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR-ów, traktorzyści i mechanicy POM-ów i SOM-ów, pracownicy państwowej administracji rolnej i aktywiści wiejskiej naszego województwa kończą ostatnie przygotowania do wiosennej kampanii siewnej. Po walce o wykonanie planu skupu zboża, stanie się ona dalszym etapem dojrzewania świadomości chłopów pracujących.

W PIERWSZYM szeregu frontu walki o przedterminowe wykonanie siewów wiosennych stanęła młodzież ZMP-owska.

„My, ZMP-owcy PGR Płocki Dolny, powiatu lwóweckiego, doceniając ogromne znaczenie przedterminowego wykonania akcji siewnej dla zadań drugiego roku Planu 6-letniego zobowiązujemy się:

— Wykonać akcję siewną w 4 dni przed zaplanowanym terminem, wyłącznie naszymi młodzieżnymi siłami zorać i zasieć owsem 5 ha ugoru gromadzkiego i wszystkie prace gospodarcze na tej działce — aż do sprężu i omłotu włącznie — wykonywać poza naszymi planowymi zajęciami w PGR;

— plan pracy naszych traktorów w roku 1951 wykonać w 115 procentach i zaoszczędzić na każdym hektarze orki 1 kg paliwa,

— zająć w gromadzie Płocki Dolny koło ZMP-owskie“.

Oto treść rezolucji, uchwalonej przez ZMP-owców PGR Płocki Dolny.

DZIESIĄTKI ZOBOWIĄŻAŃ

DZIESIĄTKI wiejskich organizacji ZMP w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR podejmują i wykonują podobne zobowiązania w ramach ZMP-owskiego siewu pokoju.

Koło ZMP w Czeszowie, pow. trzebnickiego, zorganizowało brygadę szybkościowego remontu maszyn, która do dnia 9 marca wyremontowała gruntownie 6 siewników. Inna brygada tego koła zebrała zamówienia od maso i średniorolnych chłopów dla SOM, łamiąc zastarzałe uprzedzenia i dywersję ku lećką w gromadzie.

Młodzieżowa brygada mechaników i traktorzystów PGR Tarnowice wyremontowała przed termi-

nem trzy siewniki i dwa plugi. W brygadzie tej ofiarnością w pracy wyróżniają się koledzy: Kazimierz Swirszczyński i Franciszek Michalski. Swirszczyński, który przejeżdżał na swoim traktorze dwa lata bez generalnego remontu, zobowiązał się bez usterek i awarii pracować na nim w dalszym ciągu w toku tegorocznej akcji siewnej.

PRZED TERMINEM

KOŁO ZMP w Brzezinie zakończyło kontraktację roślin przemysłowych u chłopów mało- i średniorolnych, a obecnie przeprowadza próby kielkowania ziarna siewnego. W spółdzielniach produkcyjnych Wisznia Mała, Szymanów, Cieszków — powstały młodzieżowe brygady produkcyjne, które będą pracowały w polu.

W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Trzebnicy na apel ZMP-owców z Lubnowa koło ZMP zakończyło na pięć dni przed terminem remont maszyn i traktorów. Do ZMP wstąpił czterech traktorzystów tego POM-u z kolegą Zagórnym na czele, którzy zobowiązali się wykonać plan akcji siewnej na 8 dni przed terminem, zaoszczędzić 500 kg paliwa i utworzyć brygadę dokładnej orki.

Za przykładem przodującej młodzieży ZMP-owskiej pójdzie cała młodzież naszego województwa, a najlepsze synowie i córki chłopów pracujących zasila szereg Młodzieży Polskiej.

J. D.

Humor



Nie, nie stawiamy strachów na wróble, ponieważ ja jestem cały dzień w ogrodzie.



— Wczoraj byliśmy z mężem w tej nowowbudowanej operze. Mówię pan! — akustyka wspaniała!
— A w jakiej roli występowała?

(D. c. n.)

— Może być — odparł zirytowany baron — ale to prawdy nie stosuje się do panny Eweliny. I jeżeli chronię ją... a raczej nie życzę jej stosunków ze Starskim, gdyż ona sama się chroni, to tylko dlatego, żeby podobny człowiek nie skalał jej czystej myśli, jakim wyrazem... No, ale pan jest znudzony... Przepraszam za wizytę w tak niewłaściwej porze.

Baron wyszedł, cicho zamykając drzwi; Wokulski został sam, pogrążony w niewesołych myślach: „Co ten Ochocki mówił, że argumenta panny Izabeli już mu się wylewają uszami? Więc to, co słyszał od niej, nie było wybuchem zdradzieńczego uczucia, ale dawno wycuczoną lekcją? Więc jej dowodzenia, uniesienia, a nawet wzruszenia są tylko sposobami, za pomocą których dobrze wychowane panny czarują takich jak ja głupców?..“

„A może po prostu on kocha się w niej i chce ją zdyskredytować w moich oczach?.. No, jeżeli kocha, po cóż ma ją dyskredytować; niech powie, a ona niech wybierze... Naturalnie, że Ochocki ma więcej szans aniżeli ja; tak jeszcze nie straciłem rozumu, żeby tego nie ocenić... Młody, piękny, genialny... Ha!... niech wybiera: sławę, czy pannę Izabelę...“

„Zresztą — ciągnął dalej w myśli — co mnie obchodzi, że panna Izabela używa zawsze tych samych argumentów w swoich dysputach. Ani ona nie jest Duchem Świętym, żeby wymyślać coraz nowe, ani ja jestem taką osobliwością, żeby dla mnie warto było silić się na oryginalność. Niech sobie mówi, jak chce... Ważniejsze to, że chyba do niej nie stosują się ogólne prawdy o kobietach... Pani Wąsowska, to przede wszystkim piękna samica, ale ona nie...“

„Czy nie tak samo mówił baron o swojej panie Ewelinie?..“

Bolesław Prus

(206)

LALKA

Lampa gasła. Wokulski zdmuchnął ją i rzucił się na łóżko.

Przez dwa następne dni padał deszcz i goście zasławszy nie opuszczali pałacu. Ochocki wziął się do książek i prawie nie pokazywał się, panna Ewelina chorowała na migrenę, panna Izabela i Felcja czytały francuskie ilustracje, a reszta towarzystwa, pod przewodnictwem prezesowej, zasiadła do wista.

Przy tej okazji Wokulski spostrzegł, że pani Wąsowska zamiast kokietować go, do czego ciągle nastęcała się sposobność, zachowuje się bardzo obojętnie. Uderzyło go zaś, że gdy Starski chciał ją raz pocałować w rękę, wyrwała ją i obróciła zapowiedziała mu, żeby nigdy nie ważył się tego robić. Gniew jej był tak szczery, że sam Starski zdziwił się i zmieszał, a baron, choć mu nie szła karta, był w doskonałym humorze.

— Czy i mnie nie pozwoli pani ucałować swej rączki?.. — rzekł baron w jakiś czas po owym wypadku.

— Panu owszem — odparła podając mu rękę.

Baron ucałował ją jak relikwię spoglądając z triumfem na Wokulskiego, który pomyślał, że jego utytułowany przyjaciel może nie ma powodu do zbyt wielkiej uciechy.

Starski z takim zajęciem patrzył w karty, że zdawał się nie uważać na to, co zaszło.

Na trzeci dzień wypogodziło się, a na czwarty było

już tak pięknie i sucho, że panna Felcja zaproponowała spacer na rydze.

Prezesowa tego dnia kazała podać wcześniej drugie śniadanie, a później obiad. Około wpół do pierwszej przed pałac zjechał brek i pani Wąsowska dała hasło do wsiadania.

— Spieszmy się, bo szkoda czasu... Gdzie twój szal, Ewelinko?... Służące niech siadają do bryczki i zabrają kosze. A teraz... — dodała przelotnie spojrzawszy na Wokulskiego — każdy z panów wybierze sobie damę...

Panna Felcja chciała protestować, ale w tej chwili baron podskoczył do panny Eweliny, a Starski do pani Wąsowskiej, która przygryzając usta rzekła:

— Myślałam, że już mnie pan nigdy nie wybierze...

I posłała Wokulskiemu piorunujące wojrzenie.

— To my, kuzynko, będziemy trzymać się razem — odezwał się Ochocki do panny Izabeli. — Ale w takim razie musi pani siaść przy koźle, bo ja powożę.

— Pani Wąsowska nie pozwala, bo pan wywrócił — zawołała panna Felcja, której los przeznaczył Wokulskiego.

— Owszem, niech powozi, niech wywraca... — rzekła pani Wąsowska. — Jestem dziś w takim usposobieniu, że zgadzam się na łamanie nam nóg... Biedny ten rydz, który dostanie się w moje ręce!

— Jestem pierwszy z nich — odezwał się Starski — jeżeli chodzi o zjedzenie...

— Owszem, jeżeli zgodzisz się pan na poprzednie ucięcie głowy — odpowiedziała pani Wąsowska.

— Już jej dawno nie mam...

— Nie dawniej, ani li ja to spostrzegłam... ale siadajmy i jedźmy...

(206)

19

MARZEC

Poniedziałek

Józefa

Wschód słońca — godz. 5.44
Zachód słońca — godz. 17.48.

Spacerkiem po WROCLAWIU

Wiosna!

WSZELKIE znaki „na ziemi i niebie” wskazują, że nareszcie zawitała do nas wiosna.

Wszystkim Józefom przypominamy, że dzisiaj są ich imieniny. Oczywiście, życzymy im „wszystkiego najlepszego”.

Młodym parom małżeńskim zwracamy uwagę, że właśnie dziś przylatują bociany.

Informujemy „informację”

GDYBY ktoś kiedykolwiek miał zamiar wybrać się w podróż pociągami, niech wie, że w ustaleniu przesiadek i połączeń skazany jest całkowicie na własną intuicję. Bo informacji zgodnych z prawdą we Wrocławiu nie uzyska.

Wprawdzie „informatorzy” Orbisu i Dworca Głównego usiłują „informować”, jednak nie zawsze trafnie. I tak np. w dniu 9 bm. czytelnik nasz ob. J. P., na pytanie, kiedy odjedzie pociąg do Świeradowa - Zdroju otrzymał w „Orbisie” odpowiedź, że do miejscowości tej dojeżdża tylko autobus. To samo powiedziała informatorka w okienku na Dworcu Głównym.

Ponieważ informacje zgadzały się, należałoby przypuszczać, że są prawdziwe. W „praktyce” okazało się jednak, że pociąg dojeżdża do Świeradowa. O tym pragniemy poinformować „Informację”. (ZZ)

Sklep w... Wenecji

WROCLAW jest miastem mostów i wody, niczym Wenecja. Od tego starożytnego, leżącego nad wodą i na wodzie, miasta, różni go jedna rzecz. U nas nie jeżdżą ulicami gondole i łódki, lecz zwykłe, „ładowe” tramwaje.

Wprawdzie łódki przydobyły się niejednokrotnie. Zwłaszcza w nie których „wodno-bagiennych” dzielnicach miasta.

Ponieważ jednak ZKmW nie pomyślał o wodnej komunikacji, proponujemy, aby każdy wrocławianin zaopatrzył się we własną łódkę. Przyda mu się ona szczególnie teraz, w okresie roztopów wiosennych, zwłaszcza mieszkańcom Biskupina, którzy wybierają się po mięso do sklepu wozorowego CHPMs przy ul. Olsewskiego. Bo sklep ten usiłuje naśladować domy w Wenecji — pływają bowiem „w błocie”. (Z.Z.)

Nie je, nie pije...

NA pl. Grunwaldzkim był kiedyś zegar. Nawet nie tak dawno — może tydzień lub dwa temu. Ale teraz zegara nie ma. Martwią się studenci, podążający do Politechniki, martwią urzędnicy, spieszący do pracy i motorniczowie, krzyczący się na placu tramwajowym.

Widocznie ucieleśnia się zagadka „nie je, nie pije, a chodzi i bije”.

Spóźniałki

KIEDY zegar na dworcu Głównym z największym spokojem wskazuje godzinę 10-tą, siedzący staruszek na wieży wrocławskiego ratusza spóźnia się o 5 minut.

Widocznie nie nadają. A może to właśnie ten dworcowy, natychmiast myślą jak najszybciej odprawienia pociągów — spieszy?

„Spacerki” nie mogły rozwiązać tego problemu. Proponują więc, aby uczyniły to zainteresowane władze. (mk)

Tylko dwa dni dzielą nas od wiosny a parki są zaniedbane

Pawilon na Szczytnikach „prosi się” o remont

Do oczyszczenia skwerów trzeba zmobilizować Komitety Blokowe

JUŻ tylko dwa dni dzielą nas od kalendarzowej wiosny, a niewiele więcej — od tej prawdziwej, wionącej ciepłym zefirem, oprómonionej blaskiem złotego słońca. Nie więc dziwnego, że oczy wszystkich wrocławian zwracają się w kierunku parków, gdzie w upalne popołudnia można znaleźć cień i wytchnienie.

Sztandar Przechodni zdobyło koło ZMP przy Przeds. Rozbiórkowym

Z OKAZJI Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Zarząd I-szej Dzielnic ZMP zorganizował uroczystą akademię, połączone z podsumowaniem wyników wspólnej działalności koła ZMP za I-szy kwartał.

Po referacie ob. Bujnowskiego nastąpiło wręczenie sztandaru przechodniego za najlepsze wyniki współzawodnictwa pracy i nauki. Sztandar zdobyła organizacja młodzieżowa przy Komunalnym Przedsiębiorstwie Rozbiórkowym. Dalsze miejsca zajęły koła ZMP przy Spółdzielni im. Olgina oraz przy Państwowym Liceum Spółdzielczym.

W czasie akademii do Prezydium Zarządu Dzielnic wpłynął meldunek, w którym młodzież zetemnowska, zatrudniona w KPR zobowiązała się do końca b.m. wydobyc z gruzów 1,5 miliona cegieł. (W-y)

Elektryczne betoniarki przy budowie gmachu dla MPRB

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Remontowe - Budowlane przygotowuje dla swych biur nową siedzibę, która mieścić się będzie przy ul. Lelewela Nr. 2.

Odbudowa przeznaczona na ten cel gmachu, postępuje szybko naprzód i prawdopodobnie już w końcu kwietnia br. zostanie zakończona.

Warto nadmienić, że w pracach tych używane są maszyny, stosowane dotychczas jedynie w Warszawie przy budowie wieżowców i szybkościowców. Są to elektryczne betoniarki, windy i inne urządzenia w dużej mierze usprawniające i przyspieszające robotę. (Ana)

Gadatliwych abonentów telefonicznych „przesiedła się” do innych „setek”

WŁASCIWIE i użytkownicy telefonów wrocławskich niejednokrotnie już mieli okazję brzydko zakląć pod adresem naszej nowej centrali. Często się zdarza, że albo w ogóle nie można się połączyć, albo aparat „łączy” nas nim zdążymy wykręcić żądany numer.

Nie myślcie jednak, że monterzy Urzędu Telefoniczno-Telefonicznego zapomnieli o swoich obowiązkach. Wprawdzie w urzędzeniach technicznych centrali nie da się przeprowadzić żadnych poważniejszych zmian, kontynuuje się jednak badania nad... gadatliwością abonentów. Bowiem przez odpowiednie ich rozmieszczenie w tzw. „setkach” można osiągnąć to, że abonentci prowadzący bardzo dużo rozmów będą „sąsiedowali” z takimi, którzy są mniej gadatliwi. W ten sposób uniknie się wypadków, że w słuchawce odzywa się kilka głosów równocześnie. (ster)

WROCLAW jest miastem ogrodów. Na miejscu ruin powstały skwery, mamy cztery parki i podmiejskie gaje. Nie brak więc miejsca na korzystanie ze spacerów na świeżym powietrzu.

Komunalne Zakłady Ogrodnicze rozpoczęły już prace konserwacyjne. Planem objęty jest park Szczytnicki, park na Krzykach i większe skwery. Podobno ze względu na szczupłe kredyty, o żadnych inwestycjach nie może być mowy.

Zapomniano jednak zupełnie o niewielkim parku na Karłowicach i parku Wschodnim. Nie wzięto również pod uwagę terenów nad fosą miejską, ciągnących się wzdłuż Podwala Mikołajskiego. A trudno przecież żądać od mieszkańców Pilezyc lub Ciążyna, aby w niedzielne popołudnia jeździli do odległych o kilkanaście kilometrów Szczytnik, lub na jeszcze dalej położone Krzyki.

W ub. roku na terenach parkowych znajdowało się ponad 1000 ławek. W jesieni sprzatnieto ich tylko 200. Część została połamana, część ukradziono, a o niektórych... po prostu zapomniano. Dużo drewnianych ławek gniło sobie pod puszystą pierzyną ze śniegu, nie martwiąc się wcale o plan oszczędnościowych Zakładów Ogrodniczych. Dlatego też w roku bieżącym KZO zmuszone są postawić 200 zupełnie nowych ławek.

Jest zrozumiałe, że Zakłady Ogrodnicze, mając ogromne fundusze, nie mogą podjąć nawałoty pracy. Natomiast trudniej pojąć, dlaczego dyrektor tych zakładów, na projekt przedstawiciela „Słowa”, który proponował, aby do akcji oczyszczania parku na Karłowicach zmobilizować komitety blokowe, a od KZO żądał tylko pomocy, odpowiedział: — Sprawa jest trudna do przeprowadzenia.

Stanowisko takie jest co najmniej pesymistyczne. Tak pesymistyczne, jak widok zaniedbane go pawilonu w parku Szczytnickim, który mógłby przecież służyć ludziom pracy jako miejsce przyjemnej rozrywki. Trzeba bowiem wiedzieć, że na pozabawionym szymberek urzędniczym magazynie drzewa, a w dawnej sali restauracyjnej stoi tylko kilka poprzewracanych mebli. Przez dziurawy dach swobodnie wpadają do wnętrza śnieg i deszcz.

Byłby najwyższy czas, aby Miejska Rada Narodowa bliżej zainteresowała się stanem naszych parków i włączyła w działalność KZO. (ster)

Konkurs na najlepszą gazetkę ścienną

OKRĘGOWA Rada Związków Zawodowych ogłosiła konkurs na najlepiej opracowaną gazetkę ścienną, omawiającą wyniki pierwszego roku Planu 6-letniego i jego założenia na rok bieżący.

Sąd konkursowy weźmie pod uwagę nie tylko treść artykułów, lecz również szatę graficzną gazetki.

Dla najlepszych zespołów redakcyjnych przyznane zostaną nagrody: jedna — 1.000 zł, dwie po 500 zł i trzy po 250 zł.

Termin nadsyłania gazetek upływa 2-go kwietnia.

Wszystkie wyróżnione prace umieszczyć na specjalnej wystawie w salach Domu Kultury. (ster)

Nie trzeba czekać aż interesant przyjdzie do biura

Z CIEKAWĄ i pożyteczną inicjatywą wystąpiła walibryzka MRN. W niedzielne przedpołudnie członkowie Prezydium wybrali się „na spacer” do mieszkań robotników i górników, by w bezpośrednim rozmowie poznać ich bolączki, prośby i żądania. Było by dobrze, gdyby również członkowie naszej MRN zacieśniłi w ten sposób więzy ze społeczeństwem i, nie czekając aż robotnicy przyjdą do biur Prezydium, zawitali do ich domów. (ster)

W sklepach jest mało

rzodkiewki i sałaty bo PSS i MHD nie chcą prowadzić

„ryzykownego” towaru

W ALBRZYCH liczy zaledwie 120 tys. mieszkańców, a Wrocław szczyści się, że osiągnął już liczbę 360 tys.

Jeśli wobec takiej różnicy ilości mieszkańców weźmiemy pod uwagę, że Waibrzych rozprawdza zaledwie o połowę mniej nowalijek niż Wrocław, dojdziemy do wniosku, że coś tu „nie gra”.

Mało tego. Wrocławską Centralną Ogrodniczą zmuszona była wcześniej jarzyny „exportować” do innych powiatów i województw, gdyż na miejscu, MHD, ani PSS nie chcą się nimi zająć.

W rezultacie konsument wrocławski kupuje rzodkiewkę w handlu prywatnym, placąc za nią 4 zł, podczas, gdy taki sam peceć w handlu uspołecznionym kosztowałby tylko 2 zł.

Niestety u nas nikt nie chce się zająć dystrybucją nowalijek ponieważ towar jest... „ryzykowny”. A przecież Waibrzyzka Spółdzielnia Spożywców potrafiła od powiednio wysondować rynek i sprzedać sałatę i rzodkiewkę bez „ryzyka”. (W-y)

7 celujących i tylko

jeden dostateczny

— oto rezultat kursu

dla położnych i pielęgniarek

W sali ZUS-u przy pl. Prostopadnym odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom drugiego kursu pielęgniarstwa i położnych.

Dyrektor szkoły, ob. Maria Wilkońska, zagaiła uroczystość i powołała prezydium. Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wydziału Zdrowia i Zarządu Szkolnego ZMP. W imieniu absolwentek przemówiła ob. H. Kuglerówna.

Odczytane zostały depesze z życzeniami i od pokrewnych szkół z Wrocławia, Łodzi i Warszawy.

Dyplomy otrzymało 21 absolwentek. Zaczynają należy, że opuszczające szkołę słuchaczki zasłużyły się na polu pracy społecznej, zakładając wzorowe koło ZMP.

Fakt, że 7 osób ukończyły szkołę z wynikiem celującym, a tylko jedna z dostatecznym świadczą, że absolwentki przodowały również w nauce. (ZZ)

FACHOWCY POSZUKIWANI

MURARZ z uprawnieniem potrzebny SPÓŁDZIELNIA „PRZYSZŁOŚĆ”, Kluczborska 15. 486k

JEDNEGO TECHNIKA BUDOWLANEGO przyjmie SPÓŁDZIELNIA MALARSKA „BARWA” WROCLAW, RYNEK 8. 487k

MŁODE SIŁY w charakterze prac. umysłowych (najchętniej kobiety) W DZIALE PLANOWANIA I STATYSTYKI, FINANSOWYM, TECHNICZNYM zatrudni PAŃSTWOWA FABRYKA CZEKOLADY „ŚNIEŻKA” w Świebodzicach 488k

DWIE SEKRETARKI — STENOTYPISTKI zatrudni DOLNOSŁASKIE ZAKŁADY BUDOWLANO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. WROCLAW, UL. ZAOLZIANSKA Nr 1. Wynagrodzenie według stawek pizemysłu węglowego oraz deputat węglowy. 484

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE ZGUBIONO kłasięzeczke wojskowa Rku Wrocław, przepustkę fabryczną „Pafawag”, odciłek zameldowania na nazwisko Boczoń Władysław. 485g

RÓŻNE ZGUBIONO legitymację SP — Szczepańska Stefania, Wrocław, Roosevelta 9/16. 486g

SKRADZIONO kłasięzeczke wojskowa wydana przez Rku Rawicz, odciłek zameldowania, metrykę urodzenia, zaświadczenie o zwolnieniu z wojska na nazwisko Tobolski Alfons. 479g

1-szy Dzielnicowy Zjazd TPRP ujawnił brak opieki nad kołami szkolnymi

CZŁONKOWIE Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — to bojownicy o Pokój! — Pod takim hasłem odbywał się wczoraj w sali konferencyjnej Kom. Wojewódz. „SP” Zjazd I Dzielnicowy TPRP.

NA Zjazd przybyło 300 delegatów z zakładów pracy i uczelni, oraz przedstawiciele Partii i ZMP.

Zagajając zjazd, prezes Dzielnicowy, ob. Borysławski, podkreślił znaczenie TPRP-u w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Referat polityczny wygłosił sekretarz Zarządu Miejskiego, ob. Słezak. Mówca scharakteryzował działalność imperialistów anglo-amerykańskich w Korei, a następnie omówił pokojową politykę Związku Radzieckiego.

W czasie przemówienia przybyli na salę delegacje młodzieży szkolnej, które złożyły meldunki o zobowiązaniach powziętych dla uczczenia Zjazdu.

Z wielkim entuzjazmem przyjęło delegacje młodzieży Szkoły Podstawowej Nr. 46, której uczennice Irena Frej i Krystyna Kapela powiadomiły zebranych o zlikwidowaniu ocen niedostatecznych i o wciągnięciu wszystkich uczniów do TPRP.

Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że I Dzielnica posiada 171 kół i około 8 tys. członków. Trzeba jednak podkreślić, że niektóre zarządy przy zakładach pracy nie przejawiają żadnej działalności.

Następnie wręczono najlepszym aktywistom dyplomy uznania za działalność w TPRP.

W dyskusji mówcy poddając krytyce dotychczasową pracę, przedkładali projekty jej usprawnienia. Podkreślono brak kółek samokształceniowych i brak należytej opieki nad szkolnymi kołami TPRP.

W wyniku głosowania, do nowego zarządu weszli: ob. ob. Borysławski, Jaworski, Skrobisz, Damszteter, Węclawowicz, Aniela Baryla, Irena Szala i Wacław Uchlik. (Ulik)

W radiofonizowanych pociągach łącząc przyjemne z pożytecznym zwiedzimy wszystkie miasta Polski

PBP „Orbis” obok czasów niedzielnich organizuje podobnie jak w latach ubiegłych, wycieczki pociągami dalekobieżnymi.

Plan turystyczny obejmuje m. in. wyjazdy do Szczecina, Oświęcimia, Poronina, nie mówiąc już o Warszawie czy Nowej Hucie.

Szerokie rzesze pracujących wrocławian, łącząc przyjemne z pożytecznym, poznają w ten sposób temy o rozwoju przemysłu i miast polskich.

Pociągi będą radiofonizowane, oraz zaopatrzone w bufety. (W-y)

Większe wygrane 65 loterii

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 8181 10518.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 78935 100628.
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 48555 74273 80022 83098.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 3688 3953 5285 9186 9510 14424 24094 28092 30606 42556 54359 72242 72302 74887 87728 94565 98653 99985 101061 103435.

Widowiska i imprezy

TEATR
PAŃSTWOWA OPERA — nieczynna.
POLSKI — godz. 14 i 18.45 — „Jak wam się podoba”.
KAMERALNY — godz. 18.45 — „Słuby panienskie”.
MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

KONCERTY
POLITECHNIKA WROCLAWSKA — godz. 11.45 — II Poranek Muzyczny.

WYSTAWY
MUZEUM ŚLASKIE (dział historyczny) — Rynek, Starzy Ratusz.
ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdyńska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

KINA
ŚLĄSK — „Premiera warszawska” (polski), godz. 16, 18.15 i 20.15.
SCALA — „Antoni i Antonina” (franc.), godz. 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK — „Kłopoty ref. Trziszki” (czeski), godz. 15.45, 18 i 20.
WARSZAWA — „Zapora” (czeski), — godz. 16, 18 i 20.
POKOJ — „Wieś na pograniczu” (czeski), godz. 16, 18 i 20.
POLONIA — „Dni i noce” (radz.), — godz. 16, 18 i 20.
PIONIER — „Trzeci szturm” (radz.), godz. 16 i 18. Program aktualności — godz. 20 i 21.
TEŻCA — „Voilponey” (franc.), godz. 16, 18 i 20.
OGROD ZOologiczny — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Chile i Boliwia”. Czynny od godz. 9-21.
NOCNE DYŻURY APTEK
Apt. Spół. Nr 11 — ul. Wilosa 47.
Apt. Spół. Nr. 3 — Rynek 44.
Apt. Spół. Nr 2 — ul. Dąmrota 7.
OSTRE DYŻURY SZPITALI
Szpital Kliniczny nr 5 (oddz. chirurg. i wewn.). — ul. Tranquitta 57, Szpital Wojewódzki (oddz. dziec.), — ul. Wszystkich Świętych 1.

SŁOWO sportowe

Kasperczak zwycięża Czajkowskiego

Gwardia-Kolejarz (Bydgoszcz) 12:8

Dobry mecz w Hali Ludowej

WYSTEP pogromy wrocławskiej Stali, Kolejarza z Bydgoszczy, wywołał we Wrocławiu zainteresowanie. Nie tylko kibice Gwardii, ale i zwolennicy wagoniarzy chcieli zobaczyć zespół, który pokonał wrocławskiego drugoligowca.

I Liga piłkarska

W rozegranych wczoraj spotkaniach piłkarskich I Ligi padły następujące wyniki:

- CWKS — Unia Ruch 3:2;
- Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków 1:0;
- Budowlani Chorzów — Kolejarz Warszawa 1:3;
- Ogniwo Bytom — Górnik Radlin 1:0;
- Ogniwo Kraków — Włókniarz Łódź 1:0;
- Gwardia Szczecin — Włókniarz Kraków 1:4.

Po tych spotkaniach, inauguracyjnych wiosenną rundę rozgrywek, tabela wyników wygląda jak poniżej:

1. Kolejarz Poznań	2	1:0
2. Ognio Bytom	2	1:0
3. Ognio Kraków	2	1:0
4. Włókniarz Kraków	2	4:1
5. Kolejarz Warszawa	2	3:1
6. CWKS Warszawa	2	3:2
7. Unia Ruch	0	2:3
8. Budowlani Chorzów	0	1:3
9. Gwardia Szczecin	0	1:4
10. Gwardia Kraków	0	0:1
11. Górnik Radlin	0	0:1
12. Włókniarz Łódź	0	0:1

Ogniwo — WKS 5:1 (2:0)

PIŁKARSKIE „derby” Wrocławia: Ogniwo — WKS zgromadziły na małym stadionie olimpijskim sporą liczbę widzów. Drużyna Ogniwa, która po raz pierwszy w tym sezonie wystąpiła przed własną publicznością, dała pokaz dobrej gry, zwyciężając drugoligową jedenastkę wojskowych w wysokim stosunku 5:1.

Końcowy wynik meczu nie odzwierciedlał bynajmniej przebiegu gry, gdyż oba zespoły miały kilkakrotnie okazję do podwyższenia wyniku. Na przedwzrostku temu stanęła jednak niedyspozycja strażnika formacji ofensywnych, która odnosi się szczególnie do kwintetu wojskowych.

Gra była szybka i obfitowała w szereg ładnych i przemyślanych kombinacji. Samorządowcy zagrali dobrze we wszystkich liniach. Junior Surmacz zastąpił z powodzeniem w bramce Korego. Obrona zasilała licznymi piłkami atak, w którym pierwsze skrzypce grali: Borek, Rusin, Sulikowski i nowopozyskany Wrzosek. Atak wojskowych nieźle kombinował w polu, natomiast był beznadziejny pod bramką przeciwnika. Najslabiej wypadła pomoc i obrona. Bramkarz WKS-u stanowił najpewniejszy punkt swojej drużyny, popisując się kilkakrotnie udanymi paradami.

JAK GRANO.

Już od pierwszego gwizdka Ogniwo wzięło inicjatywę w swe ręce. Kilka kombinacji prawego skrzydła ze środkiem ataku zakończyło się zdobyciem już w 5 min. bramki przez Wrzoseka. Ten wspaniały zawodnik po kilku minutach podwyższył wynik umieszczając piłkę głową w siatce WKS-u po celnym dośrodkowaniu Rusina. Tempo gry wzmagają się. Wojskowi mają kilkakrotnie okazję do uzyskania bramki, lecz Krzyszczyk fatalnie pudłuje, przestrelizując z bliskiej odległości.

II-GA LIGA
OWKS Lublin — Stal Wrocław 15:5. Włókniarz Łódź — Budowlani Mysiolewo 14:6. Gwardia Wrocław — Kolejarz Bydgoszcz 12:8

Liczna widownia, która spodziewała się dobrego pojedynku, nie zawiodła się. Nie zawiedli się przede wszystkim ci, którzy obiecywali sobie wiele po walce Czajkowski — Kasperczak. Pojedynkę eks-wrocławianina z mistrzem Europy stał na poziomie, jaki nieczęsto mamy okazję oglądać. Krótko mówiąc, był on godny tych dwóch znanych i dobrych zawodników.

Z wrocławian poza Kasperczakiem podobnie jak Kąkolowski. Bombardier Gwardii nabrał znowu szybkości, a pokonanie przed czasem tak rutynowanego przeciwnika, jakim jest Leczkowski, najlepiej świadczy o jego formie. Również Urbanowicz zasłużył na wyróżnienie. Walczył on z Gnatem bardzo spokojnie, nie wdając się w bijatykę. Najslabiej z dziesiątki Gwardii wypadł Kargol, który nie mógł sobie absolutnie poradzić z mankietem Nowakiem. Pozostali zawodnicy wrocławscy walczyli na przeciętnym poziomie.

W ostatniej wadze Klimecki otrzymał punkty wo. z powodu nie dopuszczenia przez lekarza do walki Chyły.

Sędziowali — Twardowski (Łódź) w ringu oraz Cwikliński (Śl.), Markowski (Śl.) i Szot (Warszawa) na punkty. Widzów około 5 tys. (grek)

Poznań zwycięża w Pucharze 4-ech Miast Wrocław na 4-tym miejscu

W dniu wczorajszym odbyły się decydujące spotkania w rozgrywkach koszykarskich o Puchar 4-ech Miast. W walce o pierwsze miejsce, Poznań zmierzył się z drużyną Krakowa i Wrocław z reprezentacją Śląska.

Spotkanie dwóch kandydatów do tytułu mistrza, grupy Poznania i Krakowa, przyniosło po zwycięstwie ciekawej i emocjonującej grze zasłużone zwycięstwo poznania w stosunku: 52:37 (26:21). W barwach drużyny mistrza Polski doskonale zagrał wielokrotny reprezentant Grzechowiak. Pierwsze minuty spotkania przyniosły grę wyrównaną. Obie drużyny na zmianę uzyskiwały prowadzenie.

Najlepszy strzelec Krakowa — Wawro, był tym razem starannie pilnowany przez Fengerskiego. Pierwszą połowę rozstrzygnęli na swoją korzyść poznaniacy w stosunku: 26:21. Po zmianie stron drużyna Poznania powiększa systematycznie przewagę punktową mając swoich najlepszych zawodników w Jarczyńskim i Grzechowiaku 10 min. przed końcem gry, poznaniacy kolejarze rozpoczynają wspaniały finał, kończąc mecz jako zwycięzcy. Para sędziowska Czmocho (Warszawa) i Rybka (Kraków) dała pokaz dobrego sędziowania.

SLASK — WROCLAW 57:37 (28:27)

Ambitnie grająca drużyna Śląska pokonała niespodziewanie drugą wrocławską w walce o trzecie i czwarte miejsce. U gospodarzy zawiądzali strażalniczo zawodnicy AZS-u i kierownictwo drużyny, które robiło w nieodpowiednich momentach zmiany. Do przerwy słażacy prowadzili jednym punktem. Po zmianie przejęli oni całkowicie inicjatywę w swoje ręce — wygrywając wysoko. Najlepszym strzelcem Śląska był Lassowski (13), u wrocławian — Majewski (15). Zawody prowadził Rybka (Kraków) i Michaś (Ostrów). W ogólnej punktacji turnieju 4 miast pierwsze miejsce zajął Poznań kwalifikując się do spotkań finałowych. Aktualna tabela:

Poznań	3	3	162:106
Kraków	3	2	127:127
Ślask	3	1	136:165
Wrocław	3	0	102:129

Wrocławskie Ogniwo rozegrało w sobotę w Slemianowicach spotkanie o mistrzostwo ligi z jednym z najgroźniejszych swych konkurentów — Stalą. Wrocławianie rozstrzygnęli ten ciężki mecz na swoją korzyść w stosunku 6:4. Bohaterem sobotniego meczu był wrocławianin Arbach, który wygrał wszystkie swoje spotkania, a m. in. z wicemistrzem Polski Kawczykiem 2:0 (21:8, 21:11). Arbach wykazał w tym meczu bardzo dobrą formę. Jedynym poważniejszym przeciwnikiem był Kawczyk, którego jednak Arbach rozłożył gładko. Piechacek i Robek nie mieli w pojedynkach z Arbachem nic do powiedzenia. Pozostałe punkty dla Ogniwa zdobyli: Roslan 2, Ciupryk 1. Dla Stali Kawczyk 2, Piechacek 1 oraz debiut Kawczyk, Robek 1. (g)

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

W drugim spotkaniu wrocławski AZS pokonał CWKS 3:1 (15:11, 15:13, 5:15, 15:6).

Najlepsi na boisku byli: Lewkowicz, Antczak i Maliszewski z AZS-u oraz Zakrzewski i Krzyżanowski z CWKS-u.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Pierwsze konkurencje Pucharu Karkonoszy Deszcz padał w czasie skoków

SZKLARSKA POREBA. Przy ulewnej deszczu odbyły się tu pierwsze konkurencje Pucharu Karkonoszy, największej po Mistrzostwach Zrzeszeń, tegorocznej imprezy narciarskiej, w której wzięło udział 285 zawodniczek i zawodników.

Pierwszą konkurencją był konkurs skoków do kombinacji norweskiej. Pierwsze miejsce zajął Tajner (Budowlani) skokami 38 i 42 m. Nota — 214,7. 2 miejsce — Wawrytko II (CWKS) 39 i 42 m. nota — 213,7. 3. Jan Kula (CWKS) 36 i 39 m — 212,8. 4. Węgrzynkiewicz Ogniwo 39,5 i 37,5. nota — 211,5. 5. Daniel Krzeptowski CWKS 35,5, 37,5. nota 207,7.

W konkursie skoków otwartych wzięło udział 105 zawodników. Na starcie zabrakło jedynie Staszka Marusarza. Faworyt Leopold Tajner po pierwszym skoku (52,5 m) uległ poważnej kontuzji, gdyż przy lądowaniu zapadł się w śnieg, po czym wycofał się z zawodów.

Wyniki: 1. Daniel Krzeptowski (CWKS) — 47,46 nota 207,1. 2. Jan Kula (CWKS) 46,45,5, nota 206,3. 3. Korwacki (AZS) 46,5, 46,5 nota 205,4. 4. Wiczeorek (LZS) 46, 47,5 nota 199,6. 5. Gąsienica Daniel 47, 46, nota 195,1.

W ogólnej punktacji prowadzi Gwardia — 482 punktów, 2. CWKS — 392, 3. AZS — 329, 4. Unia — 278, 5. LZS — 247, następnie Kolejarz, Ogniwo, Spójnia, Stal, Górnik.

W średniej wielkolud Dembowski sprawił wiele kłopotu Kraskowi. Wrocławianin przez trzy rundy nie potrafił przedrzeć się przez gardę przeciwnika. Sporadycznie dochodzące do celu ciosy zapewniły mu jednak zwycięstwo punktowe.

W wadze półciężkiej Gnat nie wytrzymał trzech rund z Urbanowiczem. Dwa celne haki w żołądek położyły Gnata do 10 na deski.

W ostatniej wadze Klimecki otrzymał punkty wo. z powodu nie dopuszczenia przez lekarza do walki Chyły.

Sędziowali — Twardowski (Łódź) w ringu oraz Cwikliński (Śl.), Markowski (Śl.) i Szot (Warszawa) na punkty. Widzów około 5 tys. (grek)

Wrocław i Dzierżoniów triumfuje w mistrzostwach szkolnych Dolnego Śląska

W dniu wczorajszym walczyły we Wrocławiu o tytuł mistrza Okręgu w piłce ręcznej najlepsze szkolne drużyny Dolnego Śląska. Rozgrywki zakończyły się wielkim sukcesem reprezentacji Wrocławia, w barwach której grał zawodniczkę i zawodniczkę I-ej Szkoły Ogólnokształcącej.

Wrocławianie zdobyli dwa tytuły mistrzowskie w koszykówce męskiej i żeńskiej.

Pierwsze miejsce w siatkówce dziewcząt zajęła drużyna Dzierżoniowa przed Jelenią Górą i Legnicą.

Siatkówka męska przyniosła ponowny sukces reprezentacji Dzierżoniowa, która w decydującym spotkaniu pokonała Nową Rudę. Trzecie miejsce zajęła Świdnica.

W koszykówce żeńskiej, jak już zaznaczyliśmy, triumfowali wrocławianki przed Świdnicą i Dzierżoniowem.

W koszu męskim tytuł zdobył Wrocław, przed Kłodzkiem, Świdnicą i Jelenią Górą. Szczegółowe omówienie w jutrzejszym numerze. (Zuk)

Siatkarze AZS (Wr.) na drugim miejscu

W trzecim dniu rozgrywek o Puchar PKZSiS w Warszawie, padły następujące wyniki.

AZS Łódź sprawił swym sympatykom miłą niespodziankę wygrywając po zaciętej walce z AZS Warszawa 3:2 (15:11, 5:15, 15:8, 12:15, 15:12).

W drugim spotkaniu wrocławski AZS pokonał CWKS 3:1 (15:11, 15:13, 5:15, 15:6).

Najlepsi na boisku byli: Lewkowicz, Antczak i Maliszewski z AZS-u oraz Zakrzewski i Krzyżanowski z CWKS-u.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wobec równej ilości punktów uzyskanych przez AZS (War.) i AZS (Wr.) o zdobyciu Pucharu zdecydowało drugie spotkanie tych drużyn.

W dogrywce AZS (War.) jeszcze raz pokonał AZS (Wrocław) 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). Gra stała na wysokim poziomie i pomimo porażki akademicy wrocławscy zaprezentowali się bardzo dobrze. Ostatnie pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS Warszawa, zdobywając po raz drugi Puchar PKZSiS. Dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, AZS Łódź i CWKS Warszawa.

Wrocławski ligowiec Stal - Pafawag przegrywa 3:1 z Górnikiem (Szombierki)

MIMO NIEPOGODY kilka tysięcy widzów zebrało się w dniu wczorajszym na stadionie Stali, by oglądać grę drugiego wrocławskiego ligowca Stali - Pafawag. Egzaminatorem wagoniaty był jedenastka bytomskiego Górnika (Szombierki).

Egzamin ten nie wypadł pomyślnie dla wrocławian. Brak zgrania linii defensywnych z atakiem powodował chaotyczną grę. Pod koniec drugiej połowy miejscowi nie wytrzymali kondycyjnie. Najjaśniejszym punktem pafawagowców był broniący (po przerwie) brawurowo bramkarz Rudzki.

Gospodarze wystąpili z nowopozyskanymi zawodnikami Dzieńcem, Dudkiem i Haasem. Kierownictwo napadu powierzone Wojciechowskiemu, który nieźle przydadł się ze swego zadania. Dobrze wypadł prawoskrzydłowy Dzieńciec i jeleniogórzanie Dudek i Haas.

W drużynie gości rej wodził Krasówka — najlepszy zawodnik na boisku. Wynik 3:1 na korzyść górników nie odzwierciedlał w zupełności przebiegu spotkania. Obie drużyny nie wykorzystywały rzutów karnych i zmarnowały kilkakrotnie murowane podbramkowe.

PRZEBIEG SPOTKANIA
Grę rozpoczynała gospodarze. Już w pierwszej minucie silny strzał Miłkowskiego bramkarz bytomian broni na korytarz. Za chwilę Dudek ma okazję do zdobycia gola ale przestrelizuje. W piątą minutę całkiem nieoczekiwanie pada bramka dla Górnika z dalekiego strzału Krasówki. Nie bez winy był tu bramkarz miejscowych Kobyliński, który źle ustawił się do piłki.

Coraz więcej do głosu dochodzą górnicy, goszcząc na polu karnym wrocławian. Rozmokie boisko oraz padający deszcz utrudnia grę. W 30-tej minucie, po ładnej akcji całego ataku, Dzieńciec przejmując centrę Wojciechowskiego, strzelając nieuchronnie z kilku metrów. Wynik brzmiał 1:1. Zdobyt gol podtrzymuje na duchu wrocławian, którzy częste wypadki noszą w sobie zarodek bramki. Niestety, trio obrony bytomian likwiduje wszystkie akcje. Wynik do przerwy ustala Krasówka.

W niedzielę zakończyła się trzydniowa batalia pływaków, którzy na basenie AWF w Warszawie walczą o tytuły mistrzowskie. Należy przyznać z całą satysfakcją, że poziom tegorocznych mistrzostw był bardzo dobry, o czym świadczy ustanowienie aż 7 rekordów Polski. Wszystkie pojedynki były zacięte i wyrównane i często kończyły się porażkami faworytów.

W niedzielę przed południem najciekawszą konkurencją był bieg na 100 m st. dowolnym mężczyzn. Najlepszy czas na tym dystansie osiągnął Kociński CWKS Warszawa 1:02,1. Procel miał 1:03,2. Zwycięzcę sadził, że po niedzieli tymi zawodnikami rozegra się walka w finale o pierwsze miejsce. Tymczasem stało się inaczej. Najnie spodziewanie zwycięstwo odniósł Ciekły Gwardia Kraków, zdobywając tym samym mistrzostwo Polski. Czas zwycięzcy 1:02,6. Wśród pokonanych przez niego przeciwników znaleźli się: Procel, Mroczkowski, Kociński, Ludwikowski i Boniecki.

Finały ostatniego dnia mistrzostw rozpoczął bieg na 400 m st. dowol. mężczyzn, który zakończył się pełnym triumfem zasłużonego mistrza sportu Gremłowskiemu. Zawodnik ten wynikiem 4:59,9 ustanowił nowy rekord Polski. Jak widzimy więc Gremłowski startował w dwóch konkurencjach, zdobywając tytuły mistrzowski i jednocześnie bijąc rekordy na obu dystansach 200 i 400 m st. dowol.

Do większych niespodzianek należy zdobyte przez Szołtyśkę w biegu na 100 m st. motykowym z młodszym zawodnikiem Kolarzem ze Stali Gliwice. Szołtyśkę zajął dopiero trzecie miejsce. Drugi rekord Polski w tym dniu ustanowiła sztafeta Ogniwa Kraków 4 x 100 dowol. kobiet — wynikiem 5:37,6.

Sztafeta męska 4 x 200 m st. dowolnym zakończyła się zwycięstwem warszawskiego CWKS. Czas zwycięzcy wynosi 10:07,8.

Wyniki techniczne:
400 m st. dowol. Gremłowski Ogn. Bytom 4:59,9; 2) Jaworski CWKS 5:11,5; 3) Jera Ogn. Łódź 5:11,7; 4) Taedling Stal Poz. 5:24,7.

200 m st. klas. A kobiet: Proniewicz Włók. Łódź 3:14,2; 2) Mrozówna Kol. Budogórz 3:19; 3) Miniłki Bud. Warszawa 3:19,5.

100 m st. klas. B mężczyzn: Cichoński CWKS 1:15,8; 2) Kolar Stal Gliwice 1:16,2; 3) Szołtyśka CWKS 1:17,3; 4) Zelman CWKS 1:17,4.

100 m st. klas. B kobiet: Dobrowolska Ogn. Kraków 1:29,7; 2) Kurkówna Stal Poz. 1:30,9; 3) Gryszczyk Ogn. Bytom 1:36,7.

100 m st. dowol. mężczyzn: Ciekły — Ogniwo Kraków 1:02,6; 2) Procel Gwardia Katowice 1:02,9; 3) Mroczkowski Ogn. Warszawa 1:03,5; 4) Kociński CWKS 1:03,8; 5) Ludwikowski Ogn. Warszawa 1:04,3; 6) Boniecki Ogn. Łódź 1:04,6.

100 m st. dowol. kobiet: Gryszczyk Urszula Bud. Bytom 1:18,5; 2) Kowalska Ogn. Łódź 1:18,7; 3) Szymańska Ogn. Kraków 1:18,8.

200 m st. klas. A mężczyzn: Dobrowolski Ogn. Łódź 2:47,4; 2) Goetz Sp. Poz. 2:50,7; 3) Jankowski CWKS 2:52,5; 4) Kuklik Stal Gliwice 2:53,2; 5) Krause Stal Gliwice 2:56,6; 6) Nikodemski CWKS 2:58,0.

Sztafeta 4 x 100 m st. dowol. kobiet: Ogniwo Kraków 5:37,6; 2) Spójnia Poznań 5:39,7; 3) Włókniarz Łódź 5:49,5.

Sztafeta 4 x 200 m st. dowol. mężczyzn: CWKS 10:07,8; 2) Ganiwo Łódź 10:12,0; 3) Gwardia Kraków 10:15,9; 4) Ogniwo Bytom 10:23,0.

W punktacji drużynowej kobiet pierwsze miejsce zajęło Ogniwo Kraków 111 pkt., przed Włókniarzem Łódź 62 pkt., Spójnią Poznań 55 pkt., Budowlanami Bytom 33 pkt., Ogniwem Łódź 38 pkt., Budowlanami Warszawa 17 pkt.

Punktacja mężczyzn: Ogniwo Łódź 118 pkt., 2) CWKS Warszawa 96 pkt., 3) Ogniwo Bytom 38 pkt., 4) Gwardia Kraków 49, 5) Stal Gliwice 33, 6) Ogniwo Szczecin 20 pkt. Stal wrocławska znajduje się na 10 miejscu z 12 punktami zdobyłymi w pierwszym dniu mistrzostw przed wycofaniem drużyny.

Henryk Czekalski.

Wrocławski ligowiec Stal - Pafawag przegrywa 3:1 z Górnikiem (Szombierki)

MIMO NIEPOGODY kilka tysięcy widzów zebrało się w dniu wczorajszym na stadionie Stali, by oglądać grę drugiego wrocławskiego ligowca Stali - Pafawag. Egzaminatorem wagoniaty był jedenastka bytomskiego Górnika (Szombierki).

Egzamin ten nie wypadł pomyślnie dla wrocławian. Brak zgrania linii defensywnych z atakiem powodował chaotyczną grę. Pod koniec drugiej połowy miejscowi nie wytrzymali kondycyjnie. Najjaśniejszym punktem pafawagowców był broniący (po przerwie) brawurowo bramkarz Rudzki.

Gospodarze wystąpili z nowopozyskanymi zawodnikami Dzieńcem, Dudkiem i Haasem. Kierownictwo napadu powierzone Wojciechowskiemu, który nieźle przydadł się ze swego zadania. Dobrze wypadł prawoskrzydłowy Dzieńciec i jeleniogórzanie Dudek i Haas.

W drużynie gości rej wodził Krasówka — najlepszy zawodnik na boisku. Wynik 3:1 na korzyść górników nie odzwierciedlał w zupełności przebiegu spotkania. Obie drużyny nie wykorzystywały rzutów karnych i zmarnowały kilkakrotnie mu